

Dyrektorzy podkarpackich szpitali zabrali głos

Szpital nadal bez poręczenia kredytu restrukturyzacyjnego

str. 3



PISMO SAMORZĄDOWE

TYGODNIK SANOCKI

21 LUTEGO 2020 R. | NR 8 (1463) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

Czarny piątek

– czyli skok na kasę PBS



– Krzyk, wrzask, groźby. Tak wyglądało przejście banku. Można powiedzieć, że dla przestępców jest to wzorowy schemat, jak obrabować w biały dzień, w białych rękawiczkach bank – relacjonuje przejście PBS Marek Rząsa, poseł Koalicji Obywatelskiej podczas specjalnej konferencji prasowej zorganizowanej w sanockiej siedzibie Platformy Obywatelskiej.

str.
7

O restrukturyzacji PBS w Sejmie

Poseł od łatwych spraw?



str.7

Wernisaż w MDK

Sabat młodych artystów



str.8

EKSTRALIGA

Rekordowa kanonada Wilków!



str.13

Co w numerze

Szanowni Państwo, wracamy do was z cyklem „Co w numerze”. Pewne sytuacje wymagają niestety naszych komentarzy, jako że nieustannie zarzuca się nam zależność od jednostek samorządowych, o czym wielokrotnie wspominał radny Maciej Drwięga, zarówno w swoich wystąpieniach podczas sesji, jak i w tym numerze, gdzie publikujemy komentarz dotyczący budżetu miasta. Jak Państwo widzą, nie boimy się poruszać również bolesnych dla nas tematów, a wszystkie wypowiedzi, jakie publikujemy są niezmiennione, chociaż w naszym przekonaniu nie do końca trafne i zgodne z prawdą. Biuletyn, drodzy Państwo, również pociąga za sobą koszty, albowiem niezbędne są osoby, które taką formę informacyjną opracowałyby, więc tak naprawdę samorząd nic by nie zaoszczędził na zamknięciu „Tygodnika Sanockiego”, a jedynie pogrzebałby wieloletnią tradycję, jaką jest gazeta. Od lat w „Tygodniku” poza sprawami miejskimi poruszamy wiele kwestii, by czytelnicy mieli szersze spojrzenie na sanocką społeczność, zasięgnęli historii, odkryli Bieszczady czy zapoznali się ze światem fauny i flory, która nas otacza. Niestety, od nowego roku ilość stron została zmniejszona, nad czym ubolewamy również my, jako redakcja. Mimo wszystko dokładamy starań, by interesujące Państwa tematy znalazły się w numerze.

W tym tygodniu nadal poruszamy temat szpitala, nad którego problemem radni miejscy pochylili się na ostatniej sesji nadzwyczajnej. To już trzecie takie spotkanie, a rozwiązania nie ma. Nikt nie potrafił podać konkretów, bo tak naprawdę nie wiadomo,

jak będzie wyglądać finansowanie powiatowych szpitali od 2021 r. Pozostaje jedynie błagalnymi oczami wpatrywać się we włodarza miasta. Może podjęcie za wszystkich decyzję albo dołożenie do szpitala z własnej kieszeni? Tymczasem żadne rozwiązanie nie jest dobre (bo go nie ma), a propozycje to jak przelewanie z pustego w próżnię. W Sejmie przeznaczają 2 mld złotych na telewizję, a posłanka Lichocka dobitnie pokazuje, co o tym wszystkim myśli, ze wzruszenia ocierając łzę środkowym palcem. Wiadomo „blockbuster” pokroju Zenka (czy Żenka?) za darmo się nie zrobi.

Na osłode mamy zaproszenie do MDK-u na wystawę młodych artystów, pod hasłem „Coven”. Kibicując młodym ludziom, którzy chcą coś zmienić w swojej rzeczywistości, przełamać schemat, starać się nie zaszufladkować, więc i w tym miejscu cieszy, że Szkoła Podsta-

wowa nr 8 zdobyła dofinansowanie, które umożliwi uczniom wyjazd do Francji. Takie rzeczy dają nadzieję, że jak ci młodzi ludzie zobaczą trochę więcej świata, to nie będą zamknięci przed telewizorem, gdzie informacje za 2 mld powiedzą im, co jest słuszne i będą umieli w przyszłości dokonywać własnych wyborów. O tym, jak wierzymy w młode pokolenie świadczy również fakt, iż w tym numerze znajdziecie Państwo teksty naszych praktykantów, którzy po raz kolejny zasilili szeregi „Tygodnika”.

Na koniec pragnę również zachęcić Państwa do przesłania wyników głosowania w Sejmie, zarówno w sprawie Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, jak i 2 mld złotych dla telewizji. Jak głosowali posłowie, na których oddaliście swój głos?

Pozostawię Państwa z tym pytaniem.

esw

Maciej Drwięga

Komentarze radnych, dotyczące budżetu Sanoka na 2020 r.

Głosowałem za przyjęciem budżetu przedłożonego przez burmistrza Tomasza Matuszewskiego, mając na uwadze przede wszystkim to, że pokazuje on dosyć realnie aktualne możliwości finansowe miasta. Poza tym w swojej działalności samorządowej zawsze sceptycznie podchodziłem do podziału na koalicję i opozycję na poziomie samorządu gminnego, jest to raczej uzasadnione na wyższych szczeblach działalności publicznej w Sejmiku Wojewódzkim czy Sejmie. Głosowanie przeciwko budżetowi byłoby więc w moim rozumieniu pokazywaniem swojej opozycyjnej postawy wobec władzy wykonawczej i negowaniem wszystkich propozycji, które znajdują się w projekcie. A z taką sytuacją rzadko mamy do czynienia w samorządowej rzeczywistości – zawsze część propozycji nam odpowiada, a tylko niektóre z pozostałych budzą nasze obawy. I właśnie do tych drugich chciałbym się odnieść w tym komentarzu, z perspektywy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Po pierwsze oświata – to prawie 1/3 wydatków budżetowych ogółem (ponad 54 mln), w tym subwencja oświatowa otrzymywana od państwa na poziomie ok. 30 mln (prawie dokładnie tyle samo otrzymujemy na wypłatę świadczeń 500+), zaś brakujące środki musimy znaleźć w swoim własnym budżecie. I to stanowi coraz większy problem dla miasta, z którym, moim zdaniem, my tu na po-



ziomie samorządu gminnego sami sobie nie poradzimy. Musi przyjść wsparcie ze strony władz centralnych, decyzje na poziomie parlamentu o zwiększeniu udziału środków subwencjonowanych w finansowaniu oświaty. Potrzebne jest wsparcie naszych lokalnych posłów w tym zakresie, w tym posła Piotra Uruskiego, który powinien mieć szczególną empatię i zrozumienie dla naszych potrzeb, wszak sam borykał się z tym problemem, gdy przez rok pełnił funkcję burmistrza ds. oświaty w Sanoku.

Druga sprawa; upowszechnianie turystyki, o zupełnie odmiennym wymiarze finansowym – planujemy realizować zadania w tym zakresie za 25 tys. zł, czyli za mniej więcej sumę porównywalną do kwoty przeznaczanej na budowę masztów flagowych na „Wierchach”. Więc trzeba postawić pytanie: czy my przypadkowo nie zawieszamy czasowo charakteru Sanoka jako miasta turystycznego? Co zwłaszcza teraz, gdy uruchomiona została obwodnica miasta, byłoby działaniem co najmniej nieroztropnym. Musimy zrobić

wszystko, żeby właśnie teraz, mając wygodniejsze rozwiązanie komunikacyjne turyści nie omijali naszego miasta. Mamy prawdziwych fachowców od tych zagadnień w magistracie i głupotą byłoby nie skorzystać z ich wiedzy i propozycji. Nie mam natomiast, jak na razie, przekonania, czy zasadne było przekazanie do dyspozycji Biura Burmistrza środków w ramach promocji, gdzie znajdują się niektóre zadania z zakresu turystyki. Czas to szybko zweryfikuje.

Kolejna trudna sprawa – prawie 11 mln przeznaczamy na wydatki związane z utrzymaniem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a wszystko wskazuje na to, że nie są to środki wystarczające i ostateczne. Na pewno będą potrzebne zwiększenia, ale w momencie przyjmowania budżetu nie wiemy jeszcze jak duże. Ile będziemy potrzebować na energię? Ile w sumie na utrzymanie basenów? Czy „Arena” powinna być potraktowana jako obiekt strictly komercyjny? Nie znamy odpowiedzi na te pytania w momencie uchwalania budżetu. To, co budzi niepokój, to informacja, że nie będzie tak prosto z realizacją funkcji rehabilitacyjnej naszych basenów. Przypominam tylko, że podejmując decyzję o ich budowie byliśmy jako radni przekonywani, że powstaje Centrum Rehabilitacji i Sportu, a nie zwykłe baseny. Miało to znacząco wpływać na obniżenie kosztów całego ośrodka. Jeżeli nie uda się tego zrealizować, znowu obciążą to budżet

miejski w większym stopniu niż ten prognozowany.

Ostatnia sprawa, nie mniej ważna dla mieszkańców. W budżecie Biblioteki zostały zapisane środki w wysokości 200 tys. zł na prowadzenie „Tygodnika Sanockiego”. I moim zdaniem w trakcie tego roku budżetowego musi się ostatecznie wyjaśnić, czy „Tygodnik” w obszarze miejskiej polityki informacyjnej potrafi funkcjonować jak gazeta samorządowa, ale taka z prawdziwego zdarzenia, czyli niezależna, obiektywna, krytyczna, zdolna do własnych opinii. Czy będzie tylko portalem informacyjnym władzy wykonawczej? Jeżeli tak miałoby być, to chyba, nie tylko moim zdaniem, ale wielu radnych, lepiej byłoby przekształcić „Tygodnik” w biuletyn informacyjny Urzędu Miasta, który wszedłby w strukturę Biura Burmistrza. Dla budżetu miasta byłoby to na pewno tańsze, zaoszczędzilibyśmy te 200 tys.

I nikt nie oczekiwałby od tego periodyku niezależności. I tylko trochę takim osobom jak ja, wychowanym na miejskiej gazecie byłoby szkoda tych kilkudziesięciu lat historii „Tygodnika”. Mam jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie. Ale to będzie zależeć już głównie od Redakcji i postawy samych zatrudnionych w niej dziennikarzy.

Jak widać na podstawie tylko tych kilku spraw z perspektywy jednej komisji realizacja budżetu w 2020 r. nie będzie łatwa i obciążona jest wieloma niewiadomymi.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **Ojca Pani Ewy Drwięgi-Bąk** składają Dyrekcja i Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **Ojca Pani Agnieszki Górniewicz** składają Dyrekcja i Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci **Tadeusza Gacka** rodzinie zmarłego składają koleżanki i koledzy z „Solidarności” Komitetu Obywatelskiego Unii Demokratycznej, Unii Wolności

KULTURA I SZTUKA

NAGRODY MIASTA

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka

uprzejmie informuje,

że do końca lutego br. można zgłaszać kandydatury do tegorocznej edycji Nagród Miasta za szczególne osiągnięcia w dziedzinie „KULTURA I SZTUKA”.

Szczegółowe warunki i tryb składania wniosków oraz przyznawania nagród określony został w regulaminie, stanowiącym treść odpowiednich uchwał, które dostępne są w Biurze Rady Miasta (ul. Rynek 1, pokój 66) oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.bip.um.sanok.pl w zakładce Nagrody Miasta Sanoka.



Apteka na służbie
(24.02.2020 – 02.03.2020)

Dyżur pełni Apteka **Dr. Max**
przy ul. Piłsudskiego

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:
tel. 13-464-02-21

Druk:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Szpital nadal bez poręczenia kredytu restrukturyzacyjnego



Kolejne rozmowy na temat poręczenia przez miasto kredytu restrukturyzacyjnego dla sanockiego szpitala zakończyły się fiaskiem. Hala targowa, parking wielopoziomowy czy grunty mogą stanowić zabezpieczenie kredytu dla starostwa powiatowego. Łączna wartość środków trwałych wynosi ponad 9 mln zł.

13 lutego na wniosek radnych z klubu PiS odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta Sanoka. Radni przez blisko cztery godziny debatowali nad możliwością udzielania pomocy szpitalowi przez Gminę Miasta Sanoka. Na sali oprócz zarządu powiatu sanockiego znaleźli się również dyrektorzy pobliskich szpitali: Leska, Ustrzyk Dolnych, Krosna a także współautor programu naprawczego Mirosław Leśniewski. Niestety do wniosku o sesję radni nie dołączyli projektu uchwały, dlatego nie odbyło się żadne głosowanie w tej sprawie. Będzie ona prawdopodobnie przedmiotem głosowania na kolejnym posiedzeniu Rady Miasta Sanoka. Powiat sanocki zwrócił się do Gminy Miasta Sanoka o wsparcie i udzielenie zabezpieczenia w wysokości 20 mln zł. Sam powiat ma możliwość przeznaczenia na ten cel 25 mln zł.

– Jesteśmy odpowiedzialni za rozwój miasta. Pragniemy zapewnić naszym mieszkańcom dostęp do świadczeń zdrowotnych. Niestety, mam obawy, czy kredyt restrukturyzacyjny zapewni pożądane bezpieczeństwo i przyczyni się do dalszego funkcjonowania placówki – powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Stanisław Chęć, starosta sanocki, zapoznał radnych oraz gości z aktualną sytuacją szpitala. Starosta zaznaczył, że szpital zapewnia bezpieczeństwo zdrowotne wszystkim mieszkańcom oraz ciągle się rozwija. Przypomniał, że w ubiegłym roku został oddany do użytku nowy blok operacyjny, który stwarza nowe możliwości leczenia, zaś z drugiej strony generuje większe koszty.

– Dyrekcja szpitala wdrożyła program naprawczy, aby

móc poprawić sytuację finansową placówki. Program chcemy realizować przy współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego – wyjaśniał starosta Chęć.

Aby program naprawczy mógł być w pełni realizowany, niezbędne jest zaciągnięcie kredytu restrukturyzacyjnego w BGK, jednak we wniosku brakuje jednego załącznika z informacją dotyczącą zabezpieczenia kredytu. Powiat sanocki może poręczyć około 17 mln zł oraz 8 mln zabezpieczyć majątkiem własnym. Łącznie daje to kwotę około 25 mln zł. Starosta zwrócił się o zabezpieczenie przez miasto brakującej kwoty, czyli 20 mln zł.

– Będziemy wdzięczni za każdą kwotę, jaką miasto może zabezpieczyć kredyt. Jeśli Rada Miasta Sanoka dokładnie określi, jaką kwotą jest w stanie nas wesprzeć, wówczas będziemy dokładnie wiedzieć, ile nam jeszcze brakuje – wyjaśniał starosta.

Starosta zaprzeczył doniesieniom medialnym o możliwości połączenia trzech szpitali: leskiego, ustrzyckiego oraz sanockiego w jedną placówkę, ponieważ jest to niemożliwe do zrealizowania w związku z rozwiązaniami prawnymi. Stanisław Chęć zaznaczył, że zwrócił się o pomoc do Gminy Miasta Sanoka w pierwszej kolejności, jednak będą prowadzone rozmowy z Miastem i Gminą Zagórz, Tyrawą Wołoską, Beskiem oraz Gminą Wiejską Sanok.

Radni podczas kilkugodzinnej dyskusji podkreślali, jak ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego dla mieszkańców, jak również akcentowali, że muszą jednocześnie dbać o majątek miasta, tym bardziej że miasto jest bardzo zadłużone. Podczas debaty głos zabrał Henryk Przy-

bycień, p.o. dyrektora SPZOZ w Sanoku, który ponownie przedstawił dramatyczną kondycję finansową szpitala.

– Sytuacja finansowa placówki spowodowana jest wysokimi kosztami przeprowadzanych inwestycji, jakie szpital finansował z własnych środków. Nie są to pieniądze przejezdzone, ale zainwestowane w bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców. Jedyne fundusze, jakie szpital otrzymuje, to środki z Narodowego Funduszu Zdrowia – zaznaczył dyrektor Przybycień.

Bogdan Florek, skarbnik Sanoka, przedstawił środki trwałe, które mogłyby stanowić zabezpieczenie kredytu dla starostwa: grunty pod lasami o wartości 1,6 mln zł, budynek hali targowej, której wartość wynosi 1,5 mln, parking wielopoziomowy – 5,2 mln, budynek zakwaterowania po byłym areście śledczym wraz z działką o łącznej wartości 1,4 mln. Łącznie kwota, którą miasto mogłoby zabezpieczyć wynosi ok. 9,3 mln zł. Radny Sławomir Miklicz stwierdził, że dalej nie ma wypracowanej koncepcji na ratowanie sanockiego szpitala. Według niego placówkę należy wspierać długofalowo.

– Szpital powinniśmy rocznie wspierać określoną kwotą. Proponuję 1 mln zł. To jest realne wsparcie dla placówki, dzięki której będzie mogła realizować program naprawczy oraz na bieżąco inwestować w nowy sprzęt – wyjaśniał radny.

Dyrektor Przybycień pochwalił pomysł radnego, jednak wskazał, że takie rozwiązanie może być dobre tylko w przyszłości. Teraz należy podjąć szybkie działania, aby uratować sanocki szpital. Natomiast skarbnik Bogdan Florek wyjaśnił, że pomysł ten nie

jest możliwy do zrealizowania, ponieważ miasto ma zbyt duży deficyt budżetowy, ponadto nie ma także podstawy prawnej, aby móc zastosować takie działania. Radni mieli wiele wątpliwości co do programu naprawczego oraz jego realizacji. Szczególnie mieli obawy do zapisu, w którym mowa o przyłączeniu miejskich przychodni do szpitala oraz utworzeniu płatnego parkingu dla pacjentów oraz osób, które ich odwiedzają.

– Program naprawczy można zmodyfikować. Zarekomenduję utworzenie własnego POZ-u w szpitalu. Ciężka sytuacja szpitala wymusza, aby zrealizować założenia, które są w programie naprawczym. Personel szpitala będzie musiał się zgodzić na poniesienie ofiar, czyli zwolnienia niektórych pracowników, bo być może niedługo wszyscy nie otrzymają wynagrodzeń. Szpital tonie, a my dyskutujemy, którym końcem podać mu gałąź – wyjaśniał Mirosław Leśniewski.

Leśniewski oznajmił, że nie ma obaw, co do realizacji programu naprawczego, ponieważ BGK przejmie nadzór nad szpitalem. Ponadto placówka bez zgody banku nie będzie mogła zakupić sprzętu czy zaciągnąć innych zobowiązań, a ponadto szpital ma przygotowywać roczne sprawozdanie z realizacji programu. Burmistrz Matuszewski zapowiedział, że jeśli miasto poręczy zabezpieczenie na kredyt, to w zamian powiat powinien zabezpieczyć swój majątek na rzecz miasta. Kilkugodzinna dyskusja radnych nie przyniosła żadnych rozwiązań. Najprawdopodobniej na najbliższej sesji Rady Miasta Sanoka radni podejmą decyzję.

Dominika Czerwińska

Piotr Czerwiński, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego w Krośnie

– Szpitale w Polsce są zadłużone na 14 miliardów zł. Nasz szpital w 2018 roku otrzymał kredyt konsolidacyjny ze spłatą rozłożoną na 25 lat z trzyletnim okresem karencji. Wysokość zobowiązań wymagalnych i zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek w krosnieńskim szpitalu wynosi około 43 mln złotych. Udało nam się wyjść na prostą. Placówka obecnie jest na minusie, jednak to 1 mln zł. Program naprawczy zakłada obniżenie kosztów pracy, a tym samym zwolnienia personelu. Miałem zwolnić 60 pielęgniarek, a zatrudniłem kilkanaście. To samo dotyczyło się lekarzy, których miałem odwołać ze stanowisk 14. Nie zrobiłem tego, bowiem lekarzy jest dzisiaj bardzo trudno pozyskać na rynku pracy. Od 1 stycznia weszła ustawa o najniższym wynagrodzeniu. Wzrost wynagrodzeń dla pracowników medycznych, na które nie zostały przeznaczone żadne dodatkowe środki. Szpitale borykają się z brakiem lekarzy, którzy wykorzystują sytuację, przez co pla-



cówki licytują się, aby pozyskać lekarzy na kontrakty. Ponadto lekarze są zatrudnieni na umowę o pracę, ale dyżurują na umowach kontraktowych. To główne problemy, z jakimi borykają się szpitale. Należy znaleźć rozwiązania systemowe, aby uzdrowić złe funkcjonowanie całej służby zdrowia. Trzeba mieć świadomość, że biorąc kredyt wybieracie państwo mniejsze zło. Macie przetratać ścieżkę biorąc kredyt w BGK, ponieważ bank wie, że nie jesteśmy w stanie dotrzymać warunków programu naprawczego.

Dorota Łukaszuk, dyrektor szpitala w Ustrzykach Dolnych

– Sytuacja wszystkich placówek jest trudna. Każdy ze szpitali, czy to w Lesku, Sanoku, czy Ustrzykach Dolnych ma inne problemy. Musimy stworzyć w naszym regionie model, który rozwiąże nasze problemy nie w sposób doraźny, a w sposób trwały. Potrzebujemy rozwiązań systemowych. Stworzenie jednego szpitala w ramach powołanego związku powiatów w trzech miejscach, który zabezpieczyłby potrzeby mieszkańców Bieszczadów, jak i turystów jest optymalnym rozwiązaniem. Ustrzycki szpital potrzebuje opieki długoterminowej oraz urazowo-ortopedycznej. Dlatego ważne, by każdy szpital miał oddział, który zabezpieczy potrzeby wszystkich trzech



powiatów. Takie rozwiązanie pozwoli nam zredukować koszty administracji. Zastanawiacie się państwo czy poręczyć kredyt, pytacie, czyj jest to majątek, ale tak naprawdę to majątek wszystkich Polaków.

Robert Płaziak, dyrektor szpitala w Lesku

Na koniec dyskusji głos zabrał dyrektor leskiej placówki, który jednym zdaniem skwitował całą debatę.

– Wróćmy do dyskusji nad połączeniem trzech szpitali. To jedyne i słuszne rozwiązanie.

Apel dyrektora, niestety, pozostał bez odpowiedzi, ponieważ Andrzej Romaniak, przewodniczący Rady Miasta Sanoka, po ponad czterogodzinnej dyskusji zakończył obrady.



Przebudowa dróg gminnych

Rozpoczęła się przebudowa dróg gminnych ul. 1000-lecia i ul. Pomorskiej. Na obu ulicach została sfrezowana nawierzchnia. W planach jest budowa kanalizacji deszczowej oraz kraterów ściekowych.



Pierwsze prace zostały wykonane na ul. Pomorskiej. Zostały rozebrane płyty drogowe oraz podbudowa. Rozpoczęto układanie krawężników i wykonanie wraz ze stabilizacją nowej podbudowy. Ponadto na nowym odcinku ul. Pomorskiej zostały wykonane roboty elektryczne. Wykonawca ma zamiar tak

przygotować podbudowę pod nową nawierzchnię, aby nie utrudniać przejazdu mieszkańcom ul. Pomorskiej od ul. Piastowskiej. Następnie planuje zacząć prace na ul. 1000-lecia. W planach jest także budowa kanalizacji deszczowej oraz kraterów ściekowych.

(dcz)

Prace przy budowie łącznika

Trwają prace przy budowie łącznika ul. Łany z obwodnicą Sanoka. O ile pozwolą warunki atmosferyczne, niebawem wykonawca ma zamiar wykonać pierwsze prace ziemne.



Na terenie budowy łącznika Łany został wykarczowany teren. Usunięto zakrzaczania i warstwę humusu. Rozpoczęto prace przy sieci kanalizacyjnej i elektrycznej

na ul. Porcelanowej. Jeśli warunki atmosferyczne będą sprzyjały, wykonawca przystąpi do wykonania pierwszych prac ziemnych.

(dcz)

Nowy parking na alei Szwajcarii

Mieszkańcy Błoni mają powód do radości, wraz z dniem 18 lutego otworzono nowy parking zlokalizowany na alei Szwajcarii. Pomieści on 10 samochodów.



Sprzyjająca pogoda pozwoliła na realizację planów. 18 lutego udostępniono nowy parking pozwalający pomieścić 10 samochodów. Małymi krokami zwiększa

się liczba miejsc parkingowych w Sanoku. To dobra wiadomość dla mieszkańców, którzy będą mieli gdzie postawić swoje samochody.

(ib)

Panika przed koronawirusem

Brak masek ochronnych w sanockich aptekach

Koronawirus odpowiedzialny jest już za śmierć ponad 1100 osób, ponad 44 tys. ludzi jest zarażonych, a dzięki zmaganiom lekarzy udało się wyleczyć i wypisać ze szpitala 4740 pacjentów (dane z dnia 18.02.2020r). Pierwsza ofiara wirusa w Europie widocznie bardzo przestraszyła mieszkańców powiatu sanockiego, którzy wykupili już z aptek wszystkie maseczki ochronne.

W sanockich aptekach od dłuższego czasu brakuje masek ochronnych, brakuje ich także w hurtowniach, nie wiadomo więc kiedy będą dostawy. Zgodne są opinie co do jednego: maski kupowane są w związku z paniką przed szerzącym się ostatnio koronawirusem. Potwierdza to nawet fakt, że w niektórych aptekach dalej dostępne są maski przeciwmogowe, powodem nagłych zakupów nie jest więc smog.

Masek zarówno z filtrami, jak i bez brakuje od momentu pojawienia się fali nowych informacji o wirusie, jednak problem ten występuje w całej Polsce. Na terenie kraju są one masowo kupowane do tego stopnia, że niektóre sklepy internetowe informują o chwilo-



wym braku towaru. W większych miastach maseczki potrafią się rozejść w ponad stu egzemplarzach w jednej aptece!

Nasuwa się jedno najważniejsze pytanie związane z całym zajściem: Czy w ogóle ten sposób ochrony przed wirusem jest skuteczny?

Niektórzy eksperci twierdzą, że noszenie maseczki z apteki w ogóle nie pomaga, choć nie twierdzą tak wszyscy specjaliści. Dr David Carrington z St. George's z University of London wypowiadając się

dla BBC stwierdził, że maski nie stanowią skutecznej ochrony przed zarażeniem, gdyż nie są w stanie zatrzymać bakterii albo wirusów przenoszonych w powietrzu, w jakimś jednak stopniu mogą pomóc w zmniejszeniu ryzyka zarażenia, zwłaszcza w związku z kichaniem i kaszleniem, oraz ograniczają kontakt rąk i twarzy. Jonathan Ball, profesor wirusologii molekularnej z Uniwersytetu w Nottingham, mówił o badaniu w warunkach szpitalnych,

w których maska była niezwykle skuteczna w zapobieganiu infekcji grypy. Prof. Ball stwierdza, że dane są jednak mniej przekonujące, jeśli popatrzymy na skuteczność w populacji ogólnej.

Warto pamiętać o zwykłej higienie, która według wielu specjalistów może okazać się bardziej skuteczna od maski. Pamiętajmy o myciu rąk, pomoże nam to nawet wtedy, gdy nie będziemy mieli na sobie żadnej ochrony.

Iwo Boczar

Specjaliści w Wuhan przeanalizowali 99 pacjentów zarażonych koronawirusem 2019-nCoV, jakich przyjęto w styczniu 2020 r. do miejscowego szpitala Jinyintan. Zmarło 11 proc. chorych, wszyscy mieli poważne zapalenie płuc – wynika z raportu opublikowanego przez „Lancet”.

Aktywizacja osób starszych

Sanocka Rada Seniorów obradowała po raz drugi

Podczas posiedzenia Sanockiej Rady Seniorów, które odbyło się 29 stycznia br. obecny był zastępca burmistrza miasta Sanoka Grzegorz Kornecki. Rada Seniorów przyjęła plan działań na rok 2020.

Seniorzy na bieżąco chcą informować mieszkańców o swojej działalności podczas indywidualnych wizyt u osób po 85 roku życia, ale także poprzez portale społecznościowe. Radni Seniorzy zamierzają współpracować z MOPS-em, organizacjami pozarządowymi w kwestii podejmowania działań na rzecz osób starszych, a także ze szkołami. Aktywizacja Seniorów ma odbywać się m.in. przez organizację wydarzeń miejskich skierowanych do tej grupy społecznej (artystyczne, sportowe) oraz włączenie ich w różne formy wolontariatu.



W Urzędzie Miasta Sanoka, na drugim piętrze – tuż przy windzie i schodach – zamontowana jest skrzynka, na której widnieje napis: „Pomysły i wnioski seniorów”. Sanocka Rada Seniorów zachęca, by osoby starsze zgłaszały swoje inicja-

tywy podejmowanych działań, pomysły, a także problemy, z jakimi się borykają. Będą one rozpatrywane podczas prac komisji oraz posiedzeń RS. Jednym z założeń działalności Rady jest podejmowanie kampanii mających na celu popra-

wę bezpieczeństwa seniorów. Radni Seniorzy zauważają też potrzebę powzięcia działań z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia. Radni ustalili, że będą się spotykać co trzy miesiące. Bieżący rok zapowiada się bardzo intensywnie. Seniorzy mają wiele ciekawych pomysłów, które jeżeli tylko spotkają się z przychylnością partnerów, będą z sukcesem realizowane.

– Od 10 lutego br. w Urzędzie Miasta w Sanoku na drugim piętrze (tuż przy windzie i schodach) z inicjatywy Sanockiej Rady Seniorów zamontowana została skrzynka z napisem „Pomysły i wnioski seniorów”. Wraz z radnymi seniorami zachęcam Państwa, by zgłaszać swoje inicjatywy działań, pomysły, a także, problemy, z jakimi się Państwo borykają – zachęca przewodniczący SRS.

mn

#DobryKierowca

Robert Kubica to jeden z najszybszych kierowców świata, jeżdżący w elicie motorsportu. Oczywiście prywatnie też podróżuje samochodem. Zapytaliśmy naszego wybitnego sportowca, kim według niego jest dobry kierowca.



– Robert, zapomnijmy na chwilę o torze wyścigowym i pomówmy o codziennych sytuacjach w ruchu drogowym. Kim jest dobry kierowca?

RK: Dobry kierowca to taki, który jeździ zgodnie z przepisami. Potrafi także przewidywać różne sytuacje, co bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo. Ustępuje pierwszeństwa pieszym zbliżającym się do pasów i nie przekracza dozwolonej prędkości. Na pewno też wszystkim kierowcom przyda się po prostu uśmiech i uprzejmość wobec innych.

– Zmieniają się niektóre przepisy. Jak oceniasz zasadę jazdy „na suwak”?

RK: To dobre rozwiązanie. Kiedy wejdzie nam w nawyk, by nie jeździć zderzak w zderzak, a zostawiać miejsce na wpuszczenie auta z drugiego, np. zablokowanego pasa, wtedy korków będzie mniej. Albo szybciej się rozładują, bo „suwak” znakomicie poprawia płynność jazdy.

– Korytarz życia to chyba oczywista zasada, prawda?

RK: Większość kierowców wie, że to oznacza zrobienie przejazdu dla karetki, straży czy policji. Wiedzą też, jak zresztą sama nazwa wskazuje, że korytarz służy ratowaniu życia. Pytanie, czy wszyscy wiedzą, jak to zrobić?

– Jak to zatem powinno wyglądać?

RK: Może najłatwiej będzie to wytłumaczyć krótkim zdaniem, którego uczyliśmy dzieci w miasteczku ORLEN: „kierowcy z lewego pasa – na lewo, a reszta – na prawo!”. Tak to powinno wyglądać – dziecinnie proste.

– Dziękuję za rozmowę.

RK: Dziękuję również.



www.dobrykierowca.orlen.pl

Charytatywna pomoc z Reinheim

Anna Małek i przyjaciele

Co roku, bywa, że dwa i więcej razy docierają do Sanoka charytatywne dary z niemieckiego Reinheim. Ubranie, sprzęt medyczny i rehabilitacyjny, leki i środki higieniczne trafiają do najbardziej potrzebujących. Taki jest ludzki wymiar niemiecko-polskiego partnerstwa. Bez obawy o przesadę można powiedzieć, że przez 25 lat niemiecka pomoc objęła kilkanaście tysięcy osób.

Przez te lata zmieniło się wiele. Niezmiennie pozostało zaangażowanie wolontariuszy, po jednej i drugiej stronie granicy. Polska, jako kraj i społeczeństwo, jest teraz w całkiem innym miejscu w swoim rozwoju, niż prawie trzy dekady temu, kiedy rozpoczynały się pierwsze dwustronne kontakty. Każdy, kto żyje dostatecznie długo, by móc to wiedzieć z własnego doświadczenia, z pewnością przyzna rację. Pomimo niewątpliwiej poprawy jakości naszego życia w wielu dziedzinach, wciąż nie brakuje osób, dla których codzienność staje się wyzwaniem. Osobiste dramaty. Komuś spali się dom, ktoś inny ulega wypadkowi, który na trwałe zmienia życie jego i jego bliskich. O tych indywidualnych dowiadujemy się od znajomych, przez portale społecznościowe lub czytając naklejki na puszkach ustawionych w sklepach. Pomiędzy nimi są nieszczęścia, o których mało kto wie albo spowszedniała na tyle, że nie zwracamy na nie uwagi. Jeśli nam samym powodzi się w miarę dobrze, możemy o tym nie myśleć i dopiero wyrwani ze strefy komfortu przedsięwziętymi zbiórkami charytatywnymi uświadamiamy sobie, że dla kogoś wcale nie musi być oczywiste posiadanie jedzenia na święta, zimowych ubrań dla dzieci czy najprostszej chociażby pralki. Odpowiadamy wówczas, oby jak najczęściej, na te potrzeby i w kilka lub więcej osób realizujemy marzenia,

których spełnianie nierzadko także u darczyńców wywołuje łzy wzruszenia.

Nasi przyjaciele z Niemiec przychodzą z pomocą ludziom wyjątkowo jej potrzebującym. Zbierane przez nich rzeczy trafiają głównie do Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta oraz Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia. Otrzymane ubrania są zawsze dobrej jakości, porządnie zapakowane i zdezynfekowane. Dostajemy także chodziki, wózki inwalidzkie, kule, a nawet sterowane elektrycznie łóżka.

– Pomaganie innym to codzienna praca, której niewiele jest w momencie przywiezienia darów – mówi Maria Chorążak, wolontariuszka od trzydziestu lat. – Wtedy trzeba je rozładować, czasem z TIR-a, i rozwieźć do odbiorców. – Od początku były to dosłownie tony darów, w jednym roku nawet 16 – dodaje Maria Sokół, wieloletnia pracowniczka Urzędu Miasta Sanoku.

Ludzie dobrej woli, którzy poświęcają prywatny czas, a często i pieniądze, są obecni na każdym etapie mającej ponad 1200 kilometrów sztafety. Ludzie pracujący na miejscu w Sanoku. Prywatnie osoby bądź firmy przywożące dary z Niemiec. Wreszcie najważniejsi, społecznicy zajmujący się tam zbieraniem i przygotowaniem do wysyłki tego, co tutaj jest potrzebne. Im wszystkim; Ingun Dellmann, Hercie Kärchner, Heldze Deichmann, Renacie



Centrum Reinheim

Dorbach, Jadwidze i Krystianowi Radollom, Kriście i Wilhelmowi Kirchnerom i wielu innym, których nie sposób w krótkim tekście wymienić, należą się serdeczne podziękowania za codzienną pracę.

Cała historia z pomaganiem zaczęła się od pani Anny Małek i jej nieżyjącego już męża, Henryka, oraz państwa Kirchnerów. To było tuż po podpisaniu umowy partnerskiej, ale pomysł i jego przygotowanie musiało rozpocząć się wcześniej.

– W tamtych czasach, kiedy granice między państwami oznaczały częstokroć dwudziestoczterogodzinne oczekiwanie na odprawę, podjęcie się pomocy charytatywnej i zorganizowania jej od podstaw, potem utrzymywanie przez lata, stanowiło nie lada

wyzwanie. Biurokracja po obu stronach granicy nie ułatwiała niczego. Małżeństwu Małków nieraz przychodziło pakować swój prywatny samochód i jechać do Polski – podkreślają obie panie Marie. – To pani Anna odbierała, i do dzisiaj odbiera, telefony z Polski, kiedy potrzeba czegoś konkretnego. U niej kierowcy mogli wziąć prysznic i byli prowiantowani na drogę. W swoim domu zorganizowała „punkt przeladunkowy”. Czasem, aż trudno było przejść – dodają.

Gdyby nie odruch serca dwojga ludzi przed laty, mogłoby się nie wydarzyć tak wiele dobrego. Pani Anna ma dzisiaj 87 lat i w grudniu zajmowała się organizacją kolejnego transportu do Sanoka. (ak)

Wybory prezydenckie 2020 r.

Spotkanie z Małgorzatą Kidawą-Błońską

Małgorzata Kidawa-Błońska w sobotę 15 lutego spotkała się w Sali Gobelinowej z mieszkańcami Sanoka. Po Szymonie Hołowni – który odwiedził Sanok zanim jeszcze oficjalnie ogłosił swoją decyzję o starcie w wyborach prezydenckich – było to drugie spotkanie, podczas którego sanoczanie mogli zadawać pytania kandydatowi na najwyższy urząd w państwie.

To, co warte odnotowania, to przede wszystkim frekwencja: bardzo szybko zabrakło miejsc siedzących, krzesła trzeba było rozstawić nawet na korytarzu. Małgorzacie Kidawie-Błońskiej towarzyszyła posłanka do Parlamentu Europejskiego Elżbieta Łukacijewska. Po krótkiej prezentacji pani marszałek odpowiadała na pytania z sali.



Pytano o różne sprawy – sytuację przedsiębiorców, rolę Kościoła, bezpieczeństwo państwa, politykę zagraniczną, przepływ środków z UE, reformę sądownictwa. Kandydatka na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odpowiadała wyczerpująco; za każdym razem, gdy pytanie dotyczyło aktualnych wydarzeń na scenie politycznej, podkreślała, że ludziom w Polsce potrzebny jest dialog, że przeciwnik polityczny nie jest wrogiem, że trzeba rozmawiać i przekonywać się nawzajem do swoich koncepcji państwa. „Ludzi nie można wykluczać, nie można ich piętnować ani nimi gardzić” – mówiła, kiedy w wypowiedziach z widowni powoływała się na konkretne zachowania polityków. Zapytana, przyznała, że polski Kościół

jest obecnie podzielony, ale że jest to instytucja o ogromnych zasługach dla polskiej wolności – tej, o którą walczone w latach 70. i 80. ubiegłego wieku.

Mówiła o potrzebie reformy sądownictwa, jednak nie na takich, jak obecnie, zasadach. Padło też pytanie o strategię wyborczą, a dokładnie o to, czy Małgorzata Kidawa-Błońska byłaby w stanie zrezygnować, gdyby sondaże wskazywały, że większe szanse na wygraną w wyborach ma Szymon Hołownia. Po wyjaśnieniu, że kandydat jest wizytówką swojej partii i jego start to niejako wkład w jej wizerunek, Małgorzata Kidawa-Błońska odpowiedziała zdecydowanie, że jest waleczna i startuje, by wygrać. ab

Mimo zimy, kończone są inwestycje w mieście



Pod koniec stycznia oddany do użytku został nowy parking na ulicy Sadowej. Pomimo swojej niewielkiej pojemności, niesie on obietnicę kolejnych zmian.

Nowy parking ma pomieścić 6 samochodów, jednak istnieje możliwość powiększenia go o kolejne 4 miejsca parkingowe. Budowa obiektu miała trwać do końca kwietnia, jednak dzięki sprzyjającej pogodzie, wykonawcy udało się ukończyć prace przed rozpoczęciem lutego.

Budowa nie obyła się bez komplikacji. Mieszkańcy okolic nowego parkingu protestowali przeciwko niszczeniu terenów zielonych, jednak

ostatecznie udało się dojść do porozumienia.

Jak poinformował kierownik Zakładu Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi, Janusz Galant przygotowywane są również prace nad placem postojowym przy alei Wojska Polskiego, który ma posiadać 41 miejsc parkingowych.

Wśród innych obietnic znalazł się również plac rekreacji, w skład którego wchodzić będzie plac zabaw i studio fitnessu. ew

Podpisano umowę na przebudowę odcinka DK84

Remont odcinka Sanok – Zagórz



Ruszają prace związane z przebudową odcinka drogi krajowej nr 84 od Sanoka do Zagórz o dł. 4,28 km. Umowa na zaprojektowanie, rozbudowę i przebudowę DK84 została zawarta pomiędzy GDDKiA a Miejskim Przedsiębiorstwem Dróg i Mostów Sp. z o.o. z Rzeszowa. Kontrakt opiewa na kwotę 28,7 mln złotych.

Odcinek drogi krajowej nr 84 na odcinku Sanok – Zagórz o dł. 4,28 km (od km 3+150 do km 7+428) zostanie wzmocniony do przenoszenia obciążeń do 115 kN/oś. Wykonawca zadeklarował zrealizowanie wszystkich prac w terminie 32 miesięcy, z czego 17 miesięcy to czas przeznaczony na opracowanie projektu. Okres gwarancji na wykonane prace to 60 miesięcy.

Roboty budowlane będą polegały na rozbudowie drogi krajowej nr 84 na odcinku km 3+150 – km 7+428 związanej ze wzmocnieniem konstrukcji nawierzchni na przedmiotowym odcinku, przebudowie skrzyżowań, budową chodników i ścieżek rowerowych. Powyższy odcinek zlokalizowany jest w powiecie sanockim na terenie gmin Sanok i Zagórz.

Źródło: GDDKiA Oddział w Rzeszowie

Restrukturyzacja Podkarpackiego Banku Spółdzielczego

Czarny piątek

– czyli skok na kasę według posłów Koalicji Obywatelskiej

– Krzyk, wrzask, groźby. Tak wyglądało przejście banku. Można powiedzieć, że dla przestępców jest to wzorowy schemat, jak obrabować w biały dzień, w białych rękawiczkach bank – relacjonuje przejście PBS Marek Rząsa, poseł Koalicji Obywatelskiej podczas specjalnej konferencji prasowej zorganizowanej w sanockiej siedzibie Platformy Obywatelskiej.

17 lutego w sanockiej siedzibie Platformy Obywatelskiej z udziałem Elżbiety Łukacijewskiej, europosłanki oraz Marka Rząsy, posła na Sejm RP z Koalicji Obywatelskiej zorganizowano konferencję prasową, która była poświęcona utraconym pieniądзом przez 34 podkarpackie samorządy w związku z restrukturyzacją Podkarpackiego Banku Spółdzielczego.

Stanowiska posłów

– Samorządowcy uważają, że te pieniądze zostały skradzione samorządom, czyli wszystkim mieszkańcom Sanoka, powiatu sanockiego, Leska, Olszany oraz mieszkańcom pozostałych miejscowości. Te pieniądze są nie tylko na inwestycje, na rozwój infrastruktury, na funkcjonowanie urzędów, ale są to również środki na 500+, na funkcjonowanie

zakładów opieki, pieniądze szpitali, na pomoc społeczną – wylicza Elżbieta Łukacijewska. – Każdego mieszkańca z poszkodowanych gmin dotknie ta decyzja – dodaje.

Według europosłanki posłowie partii rządzącej mówili, że będą specjalne środki, które zabezpieczą utracone pieniądze. Okazało się, że tylko dzień wcześniej otrzymali należną im z urzędu część z subwencji samorządowej.

– Dlaczego poseł z Sanoka Piotr Uruski nie poparł złożonej w Sejmie przez KO poprawki? Dlaczego nie staje w obronie samorządowców? Dlaczego posłowie PiS z naszego regionu nie chronią mieszkańców – dopytywała europosłanka.

– Gdy dowiedziałem się o tym „czarnym piątku”, o wybuchu tej afery, 22 stycznia podczas pierwszego posiedze-

nia Sejmu złożyłem wniosek formalny o rozszerzenie porządku obrad Sejmu o informację rady prezesa ministrów w sprawie tej afery. Pani marszałek Elżbieta Witek powiedziała, że jest to sprawa lokalna. Wszyscy mieszkańcy tej lokalnej społeczności mają takie same prawa jak wszyscy Polacy. Nie możemy dzielić Polski na Warszawę, która ma główny problem i lokalne sprawy, które nie są problemami dla Warszawy – uważa Marek Rząsa.

Poseł poinformował, że posłowie Koalicji Obywatelskiej z Podkarpacia natychmiast zwołali konferencję prasową w Sejmie informując media o zaistniałej sytuacji. 23 stycznia został zwołany podkarpacki nadzwyczajny zespół parlamentarny, na którym ustalono, że poseł Krystyna Skowrońska, jako wiceprzewodnicząca komisji finansów wystąpiła

do przewodniczącego komisji o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia, które będzie poświęcone tylko sprawom związanym z PBS-em. Marek Rząsa powiadomił, że 27 stycznia z inicjatywy europosłanki Łukacijewskiej spotkali się z pracownikami PBS-u oraz była radą nadzorczą banku.

Czarne garnitury

– To, co usłyszeliśmy na spotkaniu, było przerażające. Pracownicy opowiedzieli nam, że kilkunastu panów w garniturach wpadło do siedziby banku. Pozamykali wszystkie drzwi, kazali wyłączyć telefony komórkowe oraz stacjonarne. Zablokowali wszystkie urządzenia elektroniczne. Nakazali pracownikom banku podpisać jakieś oświadczenia, nie pozwalając im jednocześnie się z nimi do końca zapoznać. Krzyk, wrzask, groź-

by, nakazowy tryb. Tak wyglądało przejście banku. Można powiedzieć, że dla przestępców jest to wzorowy schemat, jak obrabować w biały dzień, w białych rękawiczkach bank. Osoby, które weszły do banku nie okazały żadnych dokumentów czy upoważnień – opowiada poseł.

Klub radnych Koalicji Obywatelskiej zajął stanowisko w tej sprawie. Na wniosek KO zostały również ujęte sprawy dotyczące praw pracowników banku. Klub złożył interpelację do premiera Morawieckiego z prośbą o pilne wyjaśnienie tej sprawy. 13 lutego odbyła się komisja finansów, podczas której posłowie z Podkarpacia pytali o aferę bankową. Według Marka Rząsy obligacjami banku obracano do 17 stycznia, czyli bezpośrednio do dnia, w którym bank został przymusowo zamknięty.

– Ktoś celowo przejął wszystkie zasoby tego banku. Samorządowcy mówili mi, że w tygodniu poprzedzającym „czarny piątek”, czyli od poniedziałku do czwartku nagle na kontach samorządów zaczęły się pojawiać pieniądze, które miały przyjść zdecydowanie później. Co się wydarzyło, że w piątek od razu te pieniądze zostały zagrabione? – dopytywał poseł.

– Czy prawdą jest, że niektórzy samorządowcy zostali uprzedzeni o planowanych działaniach i wcześniej wycofali swoje środki z kont? Dlaczego taka forma restrukturyzacji dotknęła PBS, podczas gdy w innych bankach nie było podobna sytuacja, a niekiedy znacznie trudniejsza? – wypytywała europosłanka Łukacijewska.

dch

Sejmowe odsłony restrukturyzacji PBS

Poseł od łatwych spraw?

Przymusowa restrukturyzacja Podkarpackiego Banku Spółdzielczego wzbudza coraz więcej emocji. Dziś (piątek 21 lutego) w Sejmie zwołano posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, podczas którego przedstawiciel Ministerstwa Finansów przedstawi informacje o sytuacji 34. podkarpackich samorządów, które utraciły środki na skutek restrukturyzacji. Jakie będą wnioski z obrad sejmowej komisji, na razie nie wiemy. Wiemy natomiast, co do tej pory zrobiono oraz czego zaniechano w sprawie pomocy dla poszkodowanych gmin.

Przypomnijmy: o decyzji w sprawie przymusowej restrukturyzacji PBS dowiedzieliśmy się 17 stycznia. Niemal natychmiast burmistrz Tomasz Matuszewski pisze list do Prezesa Rady Ministrów w tej sprawie. Wkrótce po tym wystosowany zostaje kolejny list do Premiera, tym razem podpisany pod nim składają przedstawiciele poszkodowanych podkarpackich samorządów.

Posłowie w sprawie restrukturyzacji

Poseł Piotr Uruski dopiero po tygodniu powieła reakcję burmistrza Matuszewskiego i także wysłał list. Następnie z trybuny sejmowej wygłasza

dramatyczną tyradę na temat restrukturyzacji PBS.

Energiczne działania podejmują posłowie opozycjni. Jeszcze w styczniu zwołuje konferencję Platforma Obywatelska: – Apelujemy do władz państwa o wynagrodzenie wszystkich szkód, jakie poniosły samorządy i inne podmioty w wyniku przymusowej restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku – mówili Zdzisław Gawlik, przewodniczący PO na Podkarpaciu, oraz posłanka Joanna Frydrych. Poseł Wiesław Buż z Klubu Parlamentarnego Lewicy złożył w sprawie PBS interpelację do ministra finansów. 12 lutego w Sejmie odbywa się konferencja pra-

sowa z udziałem przewodniczącego Klubu Lewicy K. Gawkowskiego, W. Buża oraz Ł. Rydzika, pada ważna informacja o zgłoszeniu poprawki do budżetu w sprawie Utworzenia Rezerwy Celowej w wysokości 85 mln zł na pokrycie strat związanych z przymusową restrukturyzacją banku.

14 lutego odbywa się ważne głosowanie nad poprawką. Jaki jest jego rezultat? Poprawkę odrzucono. Możliwość utworzenia rezerwy celowej została zablokowana.

Jak wytłumaczyć zachowanie posła Uruskiego?

Poseł Piotr Uruski najpierw pisze do Premiera, potem przemawia z trybuny sejmowej, nie kryjąc swojego oburzenia, a kiedy w Sejmie trwa głosowanie nad utworzeniem rezerwy celowej na pomoc dla poszkodowanych samorządów – poseł nie bierze udziału w głosowaniu, chociaż jest w pobliżu, ponieważ zaledwie kilka minut później już głośuje, ale to już w zupełnie innej, nie dotyczącej re-

strukturyzacji PBS, sprawie. A przecież jest posłem z Sanoka, a poszkodowanymi przez restrukturyzację są samorządy podkarpackie – to dzięki ich mieszkańcom otrzymał mandat.

Czytelnicy muszą sami sobie odpowiedzieć

Czy poseł się spóźnił? Czy było to spóźnienie wynikające z tak zwanych przyczyn obiektywnych, czy też zabieg, nazwijmy go – dyplomatyczny? Próbowaliśmy się tego dowiedzieć od posła ziemi sanockiej, jednak nasze pytania pozostały bez odpowiedzi.

Czy w tak ważnej sprawie, dotyczącej mieszkańców Sanoka, powiatu sanockiego i ponad 30 innych JST, poseł ma prawo się spóźnić?

Na te pytania czytelnicy i wyborcy muszą sobie odpowiedzieć sami. Jeden z nich określił to w rozmowie telefonicznej z naszą redakcją: „Mamy posła od łatwych spraw”.

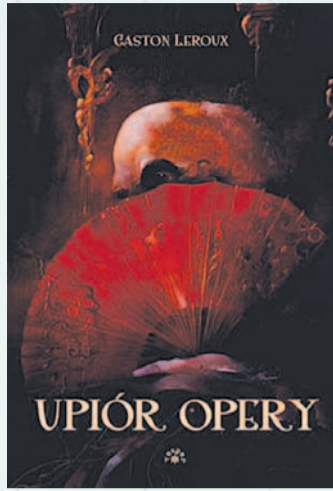
ew



„Upiór opery”, Gaston Leroux

„Upiór opery” to porywająca historia, która kręci się wokół młodej, szwedzkiej Christine Daaé. Jej ojciec, słynny muzyk, umiera, a ona wychowuje się w Operze Paryskiej wraz z opiekuńczym aniołem muzyki. Po pewnym czasie w operze zaczyna słyszeć głos, który uczy ją, jak pięknie śpiewać. Wszystko idzie dobrze, dopóki Raoul, przyjacielka Christine z dzieciństwa, odwiedza swoich rodziców – patronów opery. Widzi, co się dzieje, gdy Christine zaczyna śpiewać na scenie. Głos, który jest zdeformowanym, morderczym „duchem” opery o imieniu Erik, staje się gwałtowny i chorobliwie zazdrosny. Christine nagle znika. Oprócz miłości książka porusza problematykę samotności, odrzucenia i deformacji fizycznej.

Historia nieszczęśliwie zakochanego, zdeformowanego młodego człowieka zwanego Upiorem opery znana jest chyba wszystkim od lat. Wielokrotnie była wydawana i filmowana. Z całą pewnością pozostanie

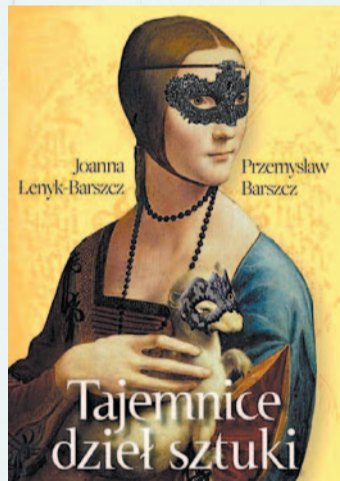


niezwykłym fragmentem gotyckiej literatury grozy, głębszym i ciemniejszym niż jakakolwiek następna wersja. Szczególnie polecam najnowsze wydanie książki, które ukazało się dzięki wydawnictwu Vesper. Nowy przekład został wzbogacony o szczegółowe przypisy i ciekawe ilustracje francuskiej malarzki Anne Bachelier.

Mariola K.

„Tajemnice dzieł sztuki”,

Joanna Łenyk-Barszcz, Przemysław Barszcz



„Sztuka jest doskonałym narzędziem do przechowywania tajemnic. Można powiedzieć więcej: sztuka jest stworzona, aby zawrzeć w sobie tajemnicę.”

Te pierwsze dwa zdania zawarte w wstępie intrygują, nęcą i zachęcają do głębszego zapoznania się z treścią tej publikacji. Sztuka, a zwłaszcza malarstwo daje sporo

możliwości do interpretacji tego, co chciał przekazać nam artysta. Jednocześnie wiele warstw farby stwarza możliwość do ukrycia pewnych wiadomości lub myśli wyprzedzających swą epokę. To, co widzimy na pierwszy rzut oka nas oczarowuje, olśniewa i wydaje nam się, że wszystko wiemy. Dopiero zagłębiając się w szczegóły odkrywamy tropy w postaci pewnych kodów i symboli. Autorzy odsłaniają przed nami tajemnice 17 dzieł. Każdy rozdział zawiera krótką notkę historyczną, opis powstawania dzieła i jego najważniejszą tajemnicę. Na uwagę zasługuje fakt, że autorzy zostawili przestrzeń dla odbiorcy, nie narzucając swojej interpretacji jako jedynej i słusznej. Książkę czyta się lekko, jest odpowiednia dla osób, które chciałyby rozpocząć swoją przygodę ze sztuką. To idealna propozycja dla pasjonatów niedopowiedzianych historii.

Renata

„Czyj to nocnik”, Zbigniew Dmitroca

Książeczek na temat odpieluchowania i osvajania nocnika jest w dzisiejszych czasach mnóstwo. „Czyj to nocnik”, według mnie, jest jedną z fajniejszych pozycji.

Na środku łąki stoi niebieski nocnik, na każdej stronie podchodzi do niego jakieś zwierzątko, zachwyca się tym, jaki jest ładny i jak przyjemnie musi być z niego korzystać. Każdy zwierzątko zastanawia się, do kogo może należeć taki wspaniały nocnik. Na ostatniej stronie pojawia się właścicielka nocnika, mała dziewczynka i czytamy przesłanie o zuchach, które nie sikają do pieluchy.

Sam fakt, że tyle zwierzątek zachwyca się nocnikiem, daje do



myślenia małemu czytelnikowi – coś w tym musi być. Dodatkowym atutem książeczki są piękne, kolorowe obrazki, tekst pisanym wierszem, i – tak jak w innych książeczkach z serii Akademia Mądrego Dziecka – dziura wycięta w każdej stronie.

Agata

Niecodzienny wernisaż

Sabat młodych artystów

Sobota w Młodzieżowym Domu Kultury upłynie pod znakiem artystów i tajemniczego sabatu. Plakaty nieco mroczne wywołują zaciekawienie. Poprosiliśmy organizatora Mateusza Kulikowskiego o zdradzenie czytelnikom, co to za niecodzienny sabat szykuje się w MDK.

Skąd pomysł na sabat?

– Bezpośrednią inspiracją Sabatu jest antologiczny serial American Horror Story, w których każdy sezon opowiada zupełnie inną historię, lecz dzieją się one w jednym uniwersum. Spodobała mi się formuła ukazywania tak bardzo różnych tematów przez tych samych aktorów i stwierdziłem, że chcę ją przenieść jako przepis na wystawę. Sabat jest zwieńczeniem projektu Młodzieżowego Domu Kultury – Wiosna Młodych Artystów, który w wielkim skrócie wyłapuje uzdolnioną artystycznie młodzież z naszego powiatu i ma za zadanie ją promować i wprowadzać w świat sztuki.

Wracając do nazwy – Sabat – zakorzeniony w naszej mentalności jest jako zlot czarownic i demonów, ale w naszej definicji jest to – zlot – zlot młodych artystów, którzy powracają w mury MDK-u i tych, którzy dopiero postawią tam swoje pierwsze kroki. Tak jak kiedyś osoby leworęczne czy bardziej skłonne do wylamywania się z panujących doktryn i obyczajów w obliczu inkwizycji zostawały skazywane na karę w wyniku niezrozumienia, tak dziś młodych artystów dotyka niezrozumienie przez społeczeństwo, którzy próbują im nadać latki i ramy, w których powinni funkcjonować. Często tłamszą niewyobrażalne talenty i predyspozycję szacunkami, co się dziś opłaca, a co nie. Sabat to artystyczna „rodzina”, gdzie się wspieramy i inspirujemy do walki o marzenia i odkrywaniem samego siebie.

Czego możemy się spodziewać, przychodząc w sobotę do MDK?

– Śmiem twierdzić, że najbardziej wartościowej wystawy w murach MDK, współpracą młodych ludzi z pasją,



którzy łącząc siły tworzą kolejny etap rozwoju młodzieżowej kultury w mieście. Stylizowanej na świat, w którym magia istnieje, a leśne stwory są jak najbardziej realne. Uwspółcześniony jest duch słowiańszczyzny. Nie chcę zdradzać konkretnego przebiegu, ale przychodząc na wystawę będzie można zaznać bodźców z różnych dziedzin sztuki. Od tańca przez muzykę na żywo, poezję, kończąc na sztukach plastycznych. Wystawy mogą też nieść pomoc, więc i my stawiamy na pomoc dla OTOZ Animals Inspektorat Sanok, przy współpracy z twórczynią „Mydlnicy” (ekologiczne mydła naturalne), będziemy zbierać pieniądze na potrzebujące, skrzywdzone zwierzęta z naszego regionu.

Jak zareagowali artyści na nietypową formę wernisażu?

– W sumie jedenaście osób wystawia swoje prace i każdy ma tak naprawdę swoje podejście. Dla większości to zupełnie odejście od formy wystaw z innych placówek. Będąc opiekunem galerii MDK Sanok, przede wszystkim jestem czę-

ścią tej „rodziny”, a dopiero potem opiekunem. Razem tworzymy dekoracje, razem rozwiązujemy problemy i jesteśmy tak mocni jak „najślabsze ogniwo”. Myślę, iż to podejście sprawiło, że wszyscy uwierzyli mimo obaw o kontrowersje wywołane wymownymi plakatami i koncepcją artystyczną, że to ma sens i głębsze przesłanie.

Czy będzie kontynuacja sabatu?

– Jeśli będzie mi dane, bardzo bym chciał, bo koncepcja następnej edycji jest opracowana już, ale to zależy od tak wielu zmiennych, że na razie nie potwierdzę na sto procent tej informacji. Jeśli jednak do niego dojdzie, to na pewno będziemy chcieli zaangażować jeszcze więcej kręgów kulturalnych, więc ambitnych młodych ludzi i przede wszystkim obalić mit, że dzisiejsza młodzież jest zła, bo jest naprawdę wspaniała, gdy się w nią uwierzy. Uwierzyć i przyjdzie na wystawę 22 lutego na godzinę 17.30 do MDK Sanok!

Rozmawiała Edyta Wilk



„Mural mapa” Sanoka

Portrety dawnych włodarzy miasta, nauczycielki, lekarza weterynarii czy Żyda Tulika ożyły na ścianach starych sanockich zabudowań. Murale przywołują wspomnienia i klimat dawnego miasta.

W ramach projektu „Mural mapa” została wydrukowana mapa, dzięki której będziemy mogli odnaleźć lokalizację murali wraz ze skanem starej fotografii, na której wzorował się Arkadiusz Andrejkow tworząc swoje dzieła.

Mapa jest do odebrania w Centrum Informacji Turystycznej oraz w siedzibie PITK.

ew

Ponadnarodowa mobilność uczniów

Partnerskie więzi między Szkołą Podstawową nr 8 a Collège Sainte Ide z Lens we Francji

– Bardzo miła wiadomość dotarła do nas z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Projekt „Z francuskim tête à tête” przygotowany przez Zespół ds. Realizacji Projektów Zewnętrznych działający w Szkole Podstawowej nr 8 uzyskał akceptację komisji weryfikacyjnej i został zakwalifikowany do realizacji – poinformował nas dyrektor Robert Zoszak. Oznacza to, że w ramach projektu „Ponadnarodowa mobilność uczniów”, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój już we wrześniu 2020 roku dwudziestoosobowa grupa uczniów SP8 pod opieką nauczycieli spędzi tydzień we Francji. Uczestnicy będą mieli możliwość poznania piękna regionu Nord-Pas-de Calais, podniesienia swoich kompetencji językowych oraz otwarcia się na różnorodność kulturową zjednoczonej Europy.

Ponad 100 tys. na projekt

Przyznane dofinansowanie w wysokości 111 021 zł pozwoli na całkowite pokrycie kosztów wyjazdu (transfer, zakwaterowanie, wyżywienie, ubezpieczenie oraz bilety wstępu do muzeów). Uzyskanie środków pieniężnych na ten cel to dla szkoły ogromny sukces. Dzięki projektowi zacieśnieniu ulegną budowane od dawna partnerskie więzi między Szkołą Podstawową nr 8, a Collège Sainte Ide z Lens we Francji. Dzięki do-

Od lat głównym językiem obcym w szkołach podstawowych jest język angielski. Za nim plasuje się język niemiecki, potem rosyjski. W SP nr 8 wielu uczniów wybiera jednak język francuski, a dzięki nauczycielom, którzy napisali projekt, oprócz nauki języka będą mieli możliwość poznać Francję.



finansowaniu wielu uczniów, których rodziców nie stać na wycieczkę do Francji, będzie mogło z niej skorzystać.

– Należy tu wspomnieć, że nasi uczniowie od wielu lat uczą się języka francuskiego. Z roku na rok wzrasta jego popularność. Coraz większa liczba młodzieży uczęszcza na regularne zajęcia, a około czterdziestoosobowa grupa najstarszych uczniów nawiązała kontakty i koresponduje ze swoimi francuskimi rówieśnikami. Podczas projektu „Z francuskim tête à tête” niektórzy z nich będą mogli spotkać swoich korespondentów osobiście. Ponadto osoby,

które wezmą udział w realizacji projektu odbędą dodatkowe, bezpłatne kursy językowe i kulturowe. Dzięki nim będą dobrze przygotowane do wyjazdu i związanych z nim zadań – komentuje projekt dyrektor.

Skąd zainteresowanie językiem francuskim?

– Z mojej strony to może nie być przypadkiem, bo studia wybrałam świadomie – opowiada Beata Jankowska nauczycielka języka francuskiego – przypadek sprawił, że nawiązałam współpracę właśnie z tą konkretną szkołą Collège Sainte Ide z Lens. Nauczyciel

geografii z Collège Sainte Ide prowadzi dwa zespoły. Jeden z zespołów to zespół folklorystyczny, który gra muzykę polską. Składa się w większości z osób, które mają polskie korzenie i pielęgnują pamięć o kraju, dbają o naukę języka polskiego i kultury polskiej. W Collège powstał również Klub Polski, gdzie uczniowie uczą się języka polskiego, historii i kultury naszego kraju. Klub co roku organizuje wycieczkę do Polski. I podczas jednej z nich zostałam tłumaczem dla wakacyjnej grupy. Okazało się, że szkoła Collège Sainte Ide z chęcią nawiązałyby stałą

współpracę z polską szkołą i tak się stało. Dzieci zaczęły ze sobą korespondować i trwa to już od 2014 roku. W 2015 roku zorganizowaliśmy wymianę i nasze dzieci gościli uczniowie z Francji i odwrotnie. O ile okoliczności pozwolą, w przyszłych latach chcemy kontynuować wymiany. Uczniowie, którzy kilka lat temu nawiązali znajomości, nadal je utrzymują. Nawiązują się przyjaźnie, co bardzo nas cieszy. Mamy teraz 6 miesięcy na realizację projektu. Do wymiany przygotowujemy nie tylko językowo, ale i zapoznawamy z kulturą i inną mentalnością. Spróbujemy podać uczniom również dawkę wiedzy o Unii Europejskiej. Projekt jest efektem dziesiątek godzin pracy zespołu nauczycieli, koncertuje się nie tylko na języku, ale i wielu innych wątkach. Cieszymy się, że nam się udało – podsumowała rozmowę Izydora Rydosz.

Praca przy projekcie jest i będzie dla wszystkich w nią zaangażowanych nie tylko nowym doświadczeniem i niezapomnianą przygodą, ale również ciekawym sposobem zdobycia wiedzy i umiejętności niezbędnych młodym ludziom we współczesnym, wielokulturowym i wielojęzycznym świecie.

Wniosek projektowy opracowała Beata Jankowska, Izydora Rydosz, Daniel Sękowski, Agata Ostrowska oraz Jolanta Kaźmierczak.

Edyta Wilk



Podium dla SP nr 8

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8 w Sanoku na podium w Ogólnopolskim Próbnym Egzaminie Ósmoklasisty z OPERONEM.

W ogólnopolskim próbnym egzaminie przygotowanym przez wydawnictwo OPERON SP nr 8 w Sanoku została sklasyfikowana na 2 miejscu w województwie podkarpackim. Wysokie wyniki egzaminu to rezultat ciężkiej pracy uczniów i nauczycieli, dużej ilości zajęć dodatkowych przygotowujących uczniów do egzaminu ósmoklasisty oraz właściwej współpracy z rodzicami. Sukces cieszy tym bardziej że klasa 8a jest klasą o profilu siatkarskim utworzoną w ramach Siatkarskiego Ośrodka Szkolnego. W roku bieżącym szkoła prowadzi rekrutację do klasy 4 kontynuując rozpoczętą przygodę z siatkówką, wierząc, że z powodzeniem można łączyć sport z nauką. Cieszymy się z sukcesu ósmoklasistów i życzymy również wysokich wyników w egzaminie kwietniowym.

mn



„Ciasteczkowa” inicjatywa uczniów z SP 6

Wspaniałe wypieki, pachnące babeczki, kruche ciasteczka, a wszystko dla chorego Olka, który zmagają się z nieuleczalną chorobą. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Sanoku zorganizowali wyjątkową akcję charytatywną. Podczas przerwy sprzedawali swoje ciasta, aby wesprzeć chorego rówieśnika.

Chociaż się nie znają, chociaż dzielą ich tysiące kilometrów, to nie przeszkodziło uczniom Szkoły Podstawowej nr 6 w Sanoku z klasy 6 „a” wspomóc chorego 11-letniego Olka, który choruje na ostrą białaczkę limfoblastyczną. Życie chłopca wyceniono na 1,5 mln zł. Chłopak walczy z chorobą już od 7 lat. Z białaczką wygrał. Pomógł mu w tym jego brat. Powrót do zdrowia był możliwy dzięki przeszczepowi szpiku oraz ludziom, którzy przeznaczili swoje pieniądze na ratowanie chłopca, a dzięki którym był możliwy zakup drogiego leku. Niestety, choroba wróciła po raz czwarty. Olek jest w stanie krytycznym. Liczy się każda minuta, aby uratować życie chłopca.

„Najważniejszy jest czas! Życie Olka kosztuje teraz

niedługo 1,5 miliona złotych. Pieniądze, które są nie do zdobycia dla pojedynczej osoby, mogą być całkiem realne, jeśli zrobimy to razem. Sprawmy, by udało się nam zniszczyć białaczkę raz na zawsze. Olek wygrał trzy razy – może wygrać po raz kolejny, ale musimy mu pomóc. Przed Olkiem całe życie, nie pozwólmy, by teraz się skończyło” – czytamy na stronie siepomaga.pl

Uczniowie z SP nr 6 nie byli obojętni na wołanie o pomoc. Postanowili wesprzeć chłopca. Wraz ze swoimi rodzicami przygotowali wspaniałe wypieki, które sprzedawali na szkolnym korytarzu podczas przerw między lekcjami. Nie była to pierwsza inicjatywa, której podjęli się młodzi ludzie.

– Akcje charytatywne organizujemy w naszej szkole już po raz kolejny. W ubiegłym roku zebrane środki przeznaczyliśmy na leczenie pani Natalii, która zmagająca się z chorobą nowotworową. Udało nam się zebrać około 900 zł – wyjaśnia Ola, uczennica klasy 6a, która aktywnie włączyła się w zorganizowanie całej akcji.

Sprzedż ciastek okazała się świetnym pomysłem. Młodzież oraz nauczyciele chętnie kupowali ciasta, które przygotowali uczniowie wraz ze swoimi rodzicami. W tym roku uczniowie postanowili rozszerzyć swoją ofertę i sprzedawali owoce, które również szybko zniknęły, jak słodkości. W akcję charytatywną zaangażowała się cała klasa.

– Ciasteczka bardzo szybko zostały przez nas sprzedane. Na jednej przerwie udało nam się sprzedać ponad połowę naszych wypieków, co bardzo nas cieszy – mówi uczennica.

Szkoła wielokrotnie włącza się w różnego rodzaju ak-

cje charytatywne. Ewelina Krawiec, nauczycielka SP nr 6 uważa, że poprzez zaangażowanie uczniów w takie działania uczniowie mogą pomóc osobom słabszym i potrzebującym, co pozytywnie wpływa na ich rozwój. Uczniowie nie tylko zaangażowali się w sprzedaż ciastek. Podczas dyskoteki karnawałowej zbierali pieniądze. Samorząd szkolny postanowił przekazać zebrane środki z biletów wstępu na leczenie chłopca.

– Branie udziału w takich inicjatywach uczy nas empatii. Stajemy się bardziej wyrozumiali w stosunku do drugiego człowieka i mniej obojętni na los ludzi potrzebujących, szczególnie chorych dzieci – dodaje na koniec Ola.

Jeśli ktoś chce wesprzeć inicjatywę uczniów z SP nr 6, może wejść na stronę internetową <https://www.siepomaga.pl/ratunekdlaolka>, gdzie może wpłacić symboliczną złotówkę, a tym samym wesprzeć chłopca.

dcz

Z kalendarium
podkarpackiej historii
21–27 lutego

Urodzili się

24.09.1929 w Sanoku urodził się Zdzisław Beksiński, wybitny artysta, malarz, fotografik.

27.02.1931 w Bażanówce urodził się Roman Daszyk, nauczyciel i wieloletni działacz i członek władz terenowych oraz krajowych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, odznaczony za swą działalność m.in. Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarli

21.02.2005 w swym mieszkaniu w Warszawie zamordowany zostaje pochodzący z Sanoka Zdzisław Beksiński, światowej sławy artysta, malarz, fotografik.

Wydarzyło się

21.02.1846 w ramach zaplanowanego powstania, zwanego później krakowskim, trzy oddziały konspiratorów koncentrują się w punktach zbornych, by zgodnie z planami uderzyć na Sanok. Próba wzniesienia powstania na ziemi sanockiej kończy się fiaskiem z powodu wrogiej postawy chłopów i wydarzeń zwanych rabacją galicyjską. Wielu konspiratorów zostaje pojmany i przekazanych władzom, kilkudziesięciu udaje się przebić na Węgry.

25.02.1444 król Władysław, zwany później Warneńczykiem, przywilejem wydanym w Orszawie nad Dunajem nadał wsi Nowotaniec prawa miejskie. Zgodnie z przywilejem nowe miasto uzyskało prawo urządzania dwóch jarmarków w roku (w niedzielę przed Zielonymi Świątkami oraz w sierpniu tydzień przed świętem Narodzenia Najświętszej Marii Panny) oraz targu tygodniowego urządzanego we wtorek.

26.02.1939 we Lwowie odbyło się posiedzenie Podkomisji Międzyoddziałowej Wschodniobeskidzkiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, gdzie referowano m.in. działalność sanockiego oddziału PTT reprezentowanego przez Ludwika Jasińskiego. Sanocki PTT liczył wówczas kilkadziesiąt osób, prowadził m.in. schronisko na Przełęczu Łupkowskiej. Wybuch wojny przerwał jednak działalność, która później nie została już wznowiona.

27.02.1377 przywilejem księcia Władysława Opolczyka sanocki kościół Najświętszej Marii Panny został nadany zakonowi minorytów (franciszkanów) ze Lwowa. Datę tę przyjmuje się za datę powstania świątyni, budowanej w latach 1372-76. Książęcy dokument zobowiązywał burgrabiego Macieja do wyposażenia zakonników także w dwór. Początkowo franciszkanie mieli siedzibę poza granicami ówczesnego Sanoka, w mury miejskie zostali wprowadzeni w 1384 roku decyzją Elżbiety Łokietkówny, matki króla Ludwika Węgierskiego.

27.02.1946 decyzją Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego na tzw. etat pokojowy przeformowano 8 Dywizję Piechoty („drezdeńską”) stacjonującą w Polsce południowo-wschodniej od lata poprzedniego i wykorzystywaną do ochrony nowych granic, a także walk z Ukraińską Powstańczą Armią. W Sanoku stacjonowała część jednostek 8 DP. W późniejszym okresie dywizja została przesunięta do środkowej Polski.

Orkiestra talentów



Sanocka Młodzieżowa Orkiestra Dęta – Avanti to grupa pełna młodych talentów. Wyszła zwycięsko z wielu festiwali muzycznych, nie tylko lokalnych i ogólnopolskich, ale również międzynarodowych. Znana jest ze swoich umiejętności w wielu krajach, które nieustannie zapraszają ją do siebie na kolejne występy. Jak wygląda jednak praca zespołu za kurtyną? Opowiedział nam o tym jego dyrygent – Grzegorz Maliwiecki.

Jak to się wszystko zaczęło?

Orkiestrę założyłem w 2003 roku w Jaćmierzu. To tam wraz z młodzieżą działaliśmy przez 10 lat. W roku 2013 zakończyliśmy trudną współpracę z tamtejszą OSP i swoją siedzibę przenieśliśmy do Sanoka, pod „skrzydła” firmy Avanti, której prezesem jest Bolesław Wolanin.

Otrzymaliśmy również lokale do ćwiczeń dla orkiestry i zespołu tanecznego w budynku Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan. Tam też odbywają się nasze lekcje i próby.

Co pana popchnęło do założenia orkiestry młodzieżowej?

Od lat najmłodszych interesowałem się muzyką. Lubilem jeździć na koncerty orkiestr dętych. Trudno tak po prostu w jednym zdaniu powiedzieć „dlaczego”? Myślę, że to jest już zakorzenione w sercu. To się po prostu czuje.

Mijały lata, a ta moja muzyczna pasja rosła w siłę. Trzeba było więc coś z tym zrobić. Stąd w wieku około 20 lat – założyłem orkiestrę dętą. Tak też to wszystko trwa do dnia dzisiejszego.

Jak się pracuje z tak utalentowaną młodzieżą?

Grupa jest bardzo liczna. Są tu osoby w różnym wieku, z różnymi doświadczeniami życiowymi. Myślę, że pracując z młodzieżą dzisiaj musimy umieć „mówić” trochę ich językiem. Zwłaszcza że obecnie, dzieci i młodzież są bombardowane różnymi bodźcami z zewnątrz – w postaci telefonów, smartfonów, gier komputerowych itp. Dlatego tak ważna jest rola nas, dorosłych, abyśmy potrafili zaproponować młodym ludziom inne, zdrowsze i korzystniejsze alternatywy spędzania czasu wolnego.

Muzyka i orkiestra dęta dają wiele możliwości młodym na budzenie swoich pasji artystycznych, na kształtowanie zdolności muzycznych, na rozwój umiejętności pracy w grupie. Spotykamy się przecież nie tylko na zajęciach i próbach, ale jest wiele wyjazdów integracyjnych, warsztatowych. To również klucz do osiągnięcia porozumienia z dzisiejszą młodzieżą. Nieskromnie powiem, że chyba udało mi się chociaż trochę odciągnąć te młode osoby od ekranów.

Grupa cały czas się powiększa, a zainteresowanych nauką gry na instrumentach dętych przybywa. Oni sami też zauważają, że cała nasza praca to coś, co zdecydowanie przynosi wymierne rezultaty. Choćby w postaci czołowych miejsc zajmowanych w konkursach orkiestr dętych nie tylko w Polsce, ale poza jej granicami także.

Pracuję z młodzieżą już 16 lat i lubię to robić. To mi sprawia przyjemność, daje satysfakcję, może nie finansową, ale czuję się dzięki temu spełniony, bo wiem, że robię to, o czym kiedyś marzyłem. I w życiu o to chyba chodzi.

Z jakimi największymi trudnościami spotykacie się na swojej drodze?

Trudności są, bez nich człowiek przestalby walczyć o swoje cele. W naszym wypadku są to trudności finansowe. Z pewnością jakbyśmy otrzymali wsparcie samorządu powiatowego czy miejskiego, moglibyśmy więcej zrealizować naszych projektów. Tak to już jest – „pieniądze szczęścia nie dają, ale potrzebne na pewno są” – zwłaszcza gdy chodzi o wsparcie dla młodych ludzi, by mogli rozwijać swoje talenty.

Skoro mowa o przewyżczeniu trudności, to z jakich osiągnięć jesteście szczególnie dumni?

Jak wspominałem wcześniej, zarówno ja, jak i cała orkiestrowa młodzież zawsze jesteśmy dumni z wygranej podczas przeglądów orkiestr. To oczywiście cieszy i motywuje do dalszej pracy. W ubiegłym roku np. zdobyliśmy 3 miejsce na festiwalu w Niemczech. Kilkukrotnie zdobywaliśmy I miejsca za pokaz muzyki paradej podczas Ogólnopolskich Festiwali Orkiestr Dętych w Rowach. Zapraszamy na nasz fanpage. Tam można prześledzić każdy nasz koncert, przegląd, wyjazd.

Często bierzemy udział w festiwalach międzynarodowych na zaproszenie organizatorów. Występujemy wówczas gościnnie. Sam fakt bycia zaproszonym na tego typu pokazy muzyczne jest dowodem na to, iż reprezentuje się wysoki poziom.

Jak wyglądają wasze prace nad nowymi utworami?

Orkiestra tak naprawdę pracuje w całym tygodniu. W poszczególne dni spotykamy się na zajęciach określonych sekcji instrumentów. Rozczytujemy nuty nowych utworów, by w sobotę spotkać się na próbie całej orkiestry i poznany utwór zebrać w całość. Ćwiczymy wówczas kilka godzin.

Utwory bywają różne, są nieskomplikowane marsze, ale są także kilkustronicowe dzieła muzyczne. Te zazwyczaj kupujemy od specjalnych firm – innej drogi nie ma – a to też kosztuje.

Odrębną sprawą są lekcje, które prowadzę od podstaw, ucząc dzieci gry na instrumentach dętych i klawiszowych.



Przy orkiestrze prowadzone są także lekcje gry na instrumentach perkusyjnych.

Warto zaznaczyć, przy okazji rozmowy nad codzienną pracą, że nasza orkiestra jako jedyna w województwie zajmuje się musztrą paradną. Jest to wysoko cenione widowisko na konkursach i przeglądach, w których uczestniczymy. Wymaga ogromnego wysiłku nas wszystkich, poświęcenia ogromnej ilości czasu i włożenia mnóstwa energii.

Finalnie jednak, każdy to potwierdzi, włożona praca i siły opłacają się.

Nie obawia się pan, że pewnego dnia zabraknie młodzieży, z którą można pracować?

Powiem szczerze, że nie boję się tego. Może dlatego o tym nie myślałem, bo od zawsze tej młodzieży było sporo. Nigdy nie było jakiegoś niedoboru czy braków, aby pojawiła się taka myśl. Wręcz przeciwnie, co roku organizujemy nabory i co roku zgłasza się nowa, spora grupa dzieci i młodzieży chętnej do współpracy.

Jakie są wasze plany? Te obecne i te odległe.

Plany zawsze istnieją. Tym bardziej że otrzymaliśmy sporo zaproszeń: do Grecji, Turcji, Rumunii, do Włoch. Jednak ten brak funduszy nas ogranicza. To jest to, o czym mówiłem. Nie możemy zrealizować w związku z tym wszystkich naszych zamierzeń. Staramy się więc wybierać takie festiwale, które pochłaniają jak najmniej z naszego budżetu. Tym samym mamy w najbliższym czasie Festiwal w Cheb w Czechach – 25-28 czerwca, w Szczecinie – 12-14 czerwca.

Rozmawiał Sebastian Szelest

(sj)

Nieudane powstanie 1846

Według planów działania intensywne działania powstańcze miały być prowadzone na terenie dzisiejszego Podkarpacia. Przygotowania do nich koordynowali specjaliści emisariusze. Jeszcze w połowie 1845 roku na te ziemie docierali m.in. Edward Dembowski, Julian Goslar i Leon Mazurkiewicz, nawiązujący kontakty z miejscową szlachtą i organizujący spiskowe „komitety agentów”.

Emisariuszem na ziemię sanocką mianowany został Ludwik Mazurkiewicz wspierany przez Teofila Romera, Edwarda Textorisa, Feliksa Urbańskiego, Franciszka Balla, ks. Antoniego Szostkiewicza, ks. Leona Stokowskiego i wielu innych. Spisek był mocno rozgałęziony, ale jak się miało okazać słabo przygotowany i większości planów nie udało się zrealizować.

Planowane działania na ziemi sanockiej

Na dowódcę jednostek powstańczych na ziemi sanockiej wyznaczony został major (w późniejszych latach, już na emigracji, generał) Jerzy Skenderberg Bułharyn. Miał on korzenie albańskie, walczył w Powstaniu Listopadowym, gdzie dowodził 7 Pułkiem Ułanów i 2 Pułkiem Jazdy Augustowskiej. Za dzielność na polu walki został odznaczony (podobnie jak jego brat Joachim) Złotym Krzyżem Virtuti Militari. Dzierżawił majątek w Sobrance na Węgrzech (dzisiaj Słowacja).

Bułharyn, mający objąć funkcję Naczelnika Wojennego Obwodu Sanockiego, dotarł na ziemię sanocką w połowie lutego 1846 roku. Ten doświadczony dowódca zaplanował operowanie w czasie powstania trzema oddziałami. Dwa miały uderzyć od północy na Sanok, zaś trzeci na Dobromil. Powstańcy mieli się zgrupować w określonych punktach zbornych 21 lutego o godzinie 11 wieczorem.

O wyznaczonej porze w Nowosielcach i Jurówcach zbierał się pierwszy oddział. Okazało się jednak, że bardzo wrogo wobec spiskowców są nastawieni okoliczni chłopcy. Próby przekonania ich do udziału w powstaniu spełzyły na niczym. W efekcie u dowódcy oddziału Teofila Ostaszewskiego we Wzdowie zjawilo się ledwie 60-80 uzbrojonych i gotowych do walki ludzi. Po naradach rozjechali się do domów.



Jerzy Bułharyn.

Planowane na początek 1846 roku kolejne powstanie narodowe, mające przynieść Polsce niepodległość, miało objąć – według planów inicjatorów – wszystkie trzy zabory. W rzeczywistości ograniczyło się praktycznie do okolic Krakowa i części Galicji wchodzącej w skład monarchii habsburskiej. Na jego niepowodzenie wpływ miały nie tylko przeciwdziałania państw zaborczych, ale również wroga postawa ludności chłopskiej i błędy organizatorów.



Powstanie 1846 na ilustracji z ówczesnej prasy angielskiej.

W tym samym czasie Bułharyn w okolicach Uherców gromadził kolumnę powstańczą z oddziałów przybywających z Cisnej, Kalnicy, Procisnego i innych miejscowości. W Polanie poświęcono uroczyste powstańcze sztandar z hasłem „Wolność, Równość, Niepodległość”. Łącznie dowódca dysponował około 180 uzbrojonymi ludźmi. Zanim jednak nastąpił wymarsz w kierunku Sanoka docierać zaczęły niepokojące informacje. W Stefkowej chłopcy pojmali emisariuszy, doszło do starć między wieśniakami a powstańcami. Prysł nadzieje na jednoczesny atak oddziału Ostaszewskiego. Nie doczekano się dochodząc do Zahutyńa spodziewanego znaku w postaci płonącej karczmy.

Porażka

Bojowe nastroje powstańców szybko opadły, gdy jasne się stało, że szanse powodzenia wyprawy są mizerne, a wokół roi się od chłopskich band. Docierały już informacje o napadach na dwory, które przybrały masową formę (nazwaną później rzezią galicyjską). Spiskowcy zaczęli się rozpierzchać, martwiąc się przede wszystkim o swój dobytek i los najbliższych. Bułharyn na czele 40 już zaledwie podwładnych zaczął wycofywać się w kierunku granicy węgierskiej. Tu zastąpili im drogę chłopcy. Orężem musieli więc spiskowcy wyrąbać sobie swobodną drogę.

Grupę mającą uderzyć na Dobromil formował Stanisław Brześciński z Ustjanowej. W Ustrzykach z pieniędzy powstańczego rządu zakupiono kosy usadzone na sztorc, w Jasieniu odprawiono uroczyste

nabożeństwo i odczytano manifest do ludu. Garstka powstańców natknęła się jednak na zbuntowanych chłopów, którzy pojmali ich i odstawili pod silną strażą do Sanoka.

Jednocześnie trwało plądrowanie przez chłopów okolicznych majątków. Nie doszło tu co prawda do wystąpienia na taką skalę jak na terenach wysuniętych bardziej na zachód, ale jak oszacowano później, zrewoltowane chłopstwo zniszczyło w cyrkule sanockim 25 dworów, zginęło sześć osób. Krwawe wystąpienie ludności wiejskiej, nie ma wątpliwości, że inspirowane przez władze austriackie, sparaliżowały działania powstańcze na samym początku.

Losy powstańców

Austriacy, których już wtedy podejrzewano o inspirowanie chłopskiej rebelii, a dzisiaj uchodzi to za pewnik, mogli mieć powody do radości. Stosunkowo małym nakładem sił, niemal bez własnych ofiar, udało im się zneutralizować groźnie zapowiadające się powstanie. Zachowały się wspomnienia o wydarzeniach tamtego czasu spisane przez ówczesnych.

Lista osób represjonowanych przez władze austriackie za próbę wzniecenia narodowego powstania na ziemi sanockiej liczy kilkadziesiąt nazwisk osób różnego stanu i zawodu. Znajdujemy na niej m.in. Antoniego Balla – dzierżawcę z Tyrawy Wołoskiej, Wincentego Bożyma – parobka z Olchowej, Jana Brodzińskiego – strażnika skarbowego, Michała Burczalę – krawca z Zarszyna, Seweryna Niedzielskiego – gorzelnika z Nowosielca, Augusta Przyłipskiego – proboszcza z Zarszyna i wielu, wielu innych.

„Surowymi były wyroki, dotkliwymi kary, stosowane wobec przestępców, zwłaszcza wobec inteligencji, ludzi bowiem niższych warstw społeczeństwa traktowano o wiele łagodniej, wychodząc z zasady, że działali oni pod wpływem, naciskiem, przymusem, tem samem mniej są odpowiedzialni za swoje czyny” – pisze w swej wydanej 60 lat później książeczce „Sanockie w r. 1846” Józef Białynia Cholodecki.

Kary zasądzone wobec rzeczywistych i domniemyanych uczestników powstania rzeczywiście były drakońskie. I tak np. Bobczyński, Brześciński, Łacheta – po 20 lat więzienia, Goslar – 18 lat, Neronowicz, Putalkiewicz, Dominikowski – po 15 lat, Dydyński, Bogusz, Bukowski – po 12 lat. Trzeba jednak przy tym pamiętać, że zaborca bezlitośnie karał za ten zryw, nawet zasądzając najwyższe wyroki. Na przykład Teofil Wiśniowski, jeden z powstańczych dowódców wydany przez chłopów oraz Józef Kapuściński, emisariusz Towarzystwa Demokratycznego Polskiego zostali powieszani w lipcu 1847 roku na Górze Stracenia w Kleparowie pod Lwowem.

Skazani z ziemi sanockiej zostali wysłani do owianej ponurą sławą twierdzy Hradczy Kopicz. Na szczęście dwa lata później uwolniła ich przetaczająca się przez Europę Wiosna Ludów. Uczestnicy powstania krakowskiego wyszli na wolność dzięki ogłoszonej przez władze austriackie amnestii.

Różnie potoczyły się losy uczestników nieudanego powstania. Jerzy Bułharyn dwa lata później walczył jako pułkownik polskiego legionu na Węgrzech, usiłujących wydostać się spod austriackiej niewoli. Bił się m.in. w bitwach pod Tarczall i Hatvan. Po klęsce rewolucji, już jako generał brygady, trafił do Turcji. Tu proponowano mu posadę inspektora kawalerii. Warunkiem było przejście na islam. Bułharyn, w przeciwieństwie np. do gen. Józefa Bema, odmówił. Zdecydował się na dalszą tułaczkę po świecie. Mieszkał w Londynie, później osiadł na wyspie Jersey, podróżował po Francji i Włoszech nawiązując kontakty z polską emigracją. W czasie amerykańskiej wojny secesyjnej proponowano mu wysokie stanowisko. Odmówił. Zmarł w październiku 1885 roku, w wieku 87 lat.

Teofil Wojciech Ostaszewski, cudem przeżywszy dostanie się w ręce zrewoltowanych chłopów (ocalić miał go papier z austriackim orłem) dwa lata spędził w słynnym lwowskim więzieniu „Magdalenek”. Wydostał się na wolność dzięki licznym zabiegom przyjaciół, m.in. gubernatora Galicji Wacława Zaleskiego. Przez lwowian traktowany był niczym narodowy bohater. Był pierwszym uwolnionym ze znaczniejszych powstańców. W 1849 roku poślubił Emmę hrabiankę Załuską, córkę Karola Załuskiego, naczelnego wodza Powstania Listopadowego na Litwie. Jego majątek we Wzdowie nadal był centrum niepodległościowej myśli. Tu m.in. organizowano pomoc dla Powstania



Teofil Wojciech Ostaszewski.

Styczniowego. Obsypany licznymi honorami m.in. honorowego członka Galicyjskiego Towarzystwa Rolniczego czy też honorowym obywatelstwem Sanoka dożył sędziwego wieku 82 lat. Jego pogrzeb przerodził się w narodową manifestację. Warto dodać, że jednym z synów Wojciecha Ostaszewskiego był Adam, opisywany niedawno na łamach „Tygodnika Sanockiego” wybitny wynalazca, pionier polskiej awiacji, twórca pierwszej krajowej, udanej konstrukcji lotniczej.

sj

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Mieszkanie 24,5 m², w Sanoku, tel. 698 018 488
- Działkę budowlaną 9,5 a, Sanok, Biała Góra, tel. 602 111 449
- Działkę budowlaną 12 a, MPZP, Stróże Małe, tel. 602 111 449

Kupię

- Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

Posiadam do wynajęcia

- Pokój z łazienką dla studenta, studentki, osoby pracującej, tel. 783 560 359
- Powierzchnię ponad 200 m² (I piętro), z przeznaczeniem na prowadzenie działalności. Do dyspozycji 4 pokoje, pomieszczenie socjalne, łazienka, magazyn ok. 48 m². Budynek wolno stojący w Sanoku, przy ul. Cegielnianej 56A, tel. 696 254 617 lub 696 076 123

RÓŻNE

Kupię

- Pamiętki po myśliwych: medale, odznaczenia, dokumenty, zdjęcia, nagrody itp., tel. 506 407 205**

DYŻURY W RADZIE MIASTA

27 lutego 2020 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny
Ryszard Karaczkowski
w godz. 17⁰⁰-18⁰⁰

- Zabytkową kralajnicę wędlin, tel. 530 633 528

AUTO-MOTO

Sprzedam

- Toyotę yaris, poj. 1.0, tel. 534 964 911**
- Cinquecento 900 (1994), licznik 125 tys. km, stan ogólny b. dobry, 100% sprawny, cena 1.900 zł do negocjacji, tel. 667 408 777

Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

PRACA

Zatrudnię

- Do rozprowadzania cegiełek, tel. 500 535 319
- Do rozprowadzania obrządków, tel. 500 535 319

Korepetycje

- Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448
- J. niemiecki, tel. 506 900 373
- Szkoła pisania, konwersowania argumentacyjnego, literackiego, !także! dla przyszłych prawników, polityków – egzaminator E8, maturalny, tel. 660 755 906

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

FORNIRO Wykonuje meble na wymiar dla każdego
Sanok, ul. Przemyska 27A
Tel. 795-933-263
www.meble-forniro.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni, tj. od dnia 21 lutego 2020 r. do dnia 12 marca 2020 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym położonych w: obrębie Zagórz oznaczonej nr. działki 3358/3, w obrębie Wielopole oznaczonej nr. działki 204/17.

Informacja o wywieszeniu tego wykazu umieszczona jest również na stronie internetowej urzędu: <http://umig-zagorz.ires.pl/17927,17935,19031/19031/>

Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36., tel: 13 46-22-062 wew. 67

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2020 r. poz. 65.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia **od 21 lutego 2020 r. do 13 marca 2020 r.**, zostanie wywieszony do publicznego wglądu **Wykaz nr 3/2020** lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży z równoczesną sprzedażą udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej.

Pierwszeństwo w nabyciu wykazanych lokali i udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej przysługuje najemcom lokali na podstawie przepisu art. 34 ust. 1 pkt 3 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

OGŁOSZENIE

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku ul. Sienkiewicza 1 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na najem lokali użytkowych.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na stronie internetowej i tablicach ogłoszeń Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

1. Przedmiotem przetargu są lokale użytkowe przeznaczone na działalność handlowo-usługowo-biurową w budynku:

a) ul. Mickiewicza 6 w Sanoku - parter - powierzchnia 78,50 m²
• cena wywoławcza miesięcznej stawki za najem 1 m² – **20,00 zł netto**,

• cena wywoławcza najmu - 1 570,00 zł/m-c netto,
• wadium (cena wywoławcza czynszu plus obowiązujący podatek VAT) – 1 932,00 zł
• termin najmu: po przetargu.

b) ul. Traugutta 9 w Sanoku - parter - powierzchnia 33,60 m²
• cena wywoławcza miesięcznej stawki za najem 1 m² – **35,00 zł netto**,

• cena wywoławcza najmu - 1 176,00 zł/m-c netto,
• wadium (cena wywoławcza czynszu plus obowiązujący podatek VAT) – 1 447,00 zł
• termin najmu: 01-04-2020 r.

2. Ceny wywoławcze najmu zawierają podatki i opłaty na rzecz Miasta Sanoka obowiązujące w 2020 r.

3. Ceny wywoławcze najmu nie zawierają podatku od towarów i usług, który będzie naliczany według zasad i stawek obowiązujących w dniu zawarcia umowy.

4. Ceny wywoławcze najmu nie obejmują opłat komunalnych (wod.-kan., wywóz nieczystości) oraz opłat za centralne ogrzewanie i energię elektryczną.

5. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto SSM: PKO BP S.A. O/Sanok 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 **do dnia 09-03-2020 r. do godz. 12⁰⁰.**

6. Przetarg odbędzie się w dniu **10-03-2020 r. o godz. 11⁰⁰** w biurze Zakładu Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM, ul. Traugutta 9.

7. Lokale można oglądać od poniedziałku do piątku w porozumieniu z administracją osiedla: lokal ul. Mickiewicza 6 w godz. od 9⁰⁰ – 11⁰⁰; 13³⁰– 14³⁰ (tel. 13 46 42 115), lokal ul. Traugutta 9 w godz. od 9⁰⁰ – 11⁰⁰; 14⁰⁰ – 15⁰⁰ (tel. 13 46 46 085).

8. Z projektem umowy można zapoznać się w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi ul. Traugutta 9, pok. nr 4.

9. Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1, w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9 oraz na stronie internetowej www.sanockasm.pl

10. SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PŁYWANIE

Dwie medalowe lokaty

Podczas drugich zawodów Ligi Południowo-Podkarpackiej, które rozegrano w Krośnie, na podium uplasowały się dwie zawodniczki MOSiR-u – Maja Rachalska i Sabina Niżnik.

Mniej do zwycięstwa zabrakło Rachalskiej, która w roczniku 2009 zajęła 2. miejsce stylem grzbietowym i 7. klasycznym (startowała też Zofia Jaruga, odpowiednio 5. i 10.). Natomiast Niżnikównie wśród dziewcząt o 4 lata starszych przypadły pozycje: 3. klasykiem i 4. motylkiem. Ponadto Weronika Panek była 9. i 7., a Monika Bilas –

10. i 9. W tych kategoriach wyścigi rozgrywano na 50 m.

Pozostałe lokaty w czołowych dziesiątkach: kat. 2011 (25 m) – Bartosz Bilas 4. grzbietowym i 8. klasycznym, Urszula Ząbkiewicz 7. klasycznym i 9. grzbietowym; kat. 2007 (50 m) – Maciej Jaruga 9. motylkowym. Startował jeszcze Jacek Sieniawski (kat. 2006).

XV Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka

ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

Lista kandydatów:

Karol Adamiak (piłka nożna, Ekoball Stal), **Piotr Balda** (wędkarstwo, Koło nr 1), **Milosz Baran** (kick-boxing, Samuraj Trans-San), **Bianka Bluj** (wrotkarstwo, Sprint), **Damian Bodziak** (siatkówka, AZS TSV), **Arkadiusz Borczyk** (automobilizm, Automobilklub Małopolski), **Kacper Cęgiel** (unihokey, TravelPL Wilki), **Przemysław Chudziak** (siatkówka, AZS TSV), **Maciej Czopor** (szachy, Polonia), **Konrad Filipek** (hokej, Ciarko Niedźwiadki), **Krystyna Gawlicz** (LA, Pozytywnie Zabiegani), **Piotr Gembalik** (kolarstwo zjazdowe, Syndrome Racing), **Mariusz Haduch** (tenis stołowy, SKT ILO Wiki), **Konstancja Iwańczyk** (gimnastyka, Spartanie), **Dominik Januszczak** (unihokey, TravelPL Wilki), **Maciej Korzeniowski** (wędkarstwo, Koło nr 1), **Martyna Łuszcz** (LA, Komunalni), **Andrzej Michalski** (nordic walking, NW), **Piotr Michalski** (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), **Piotr Nałęcki** (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), **Damian Niemczyk** (piłka nożna, Ekoball Stal), **Marek Nowosielski** (LA, Wiki), **Michał Pawłowski** (short-track, UKS MOSiR), **Martyna Posadzka** (gimnastyka, Spartanie), **Seweryn Przybylski** (podnoszenie ciężarów, Gryf), **Bogusław Rapała** (hokej, Ciarko Niedźwiadki), **Tadeusz Rek** (kajakarstwo, MOSiR), **Kamil Rościński** (kick-boxing, Samuraj Trans-San), **Marek Sawicki** (żeglarstwo, Naftowiec), **Patryk Sawulski** (podnoszenie ciężarów, Gryf), **Kacper Słysz** (piłka nożna, Ekoball Stal), **Marek Strzyżowski** (hokej, Ciarko Niedźwiadki), **Jakub Sujkowski** (unihokey, TravelPL Wilki), **Michał Tarapacki** (tenis, SKT), **Adam Tutak** (kick-boxing, Samuraj Trans-San), **Maciej Uruski** (kolarstwo górskie, Roweromania Team).

Plebiscyt „TS”

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2019

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Lipińskiego 31 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu: 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 65), informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, oraz na stronie internetowej bip.um.sanok.pl zostanie wywieszony Wykaz nr 2/2020 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2020 roku. Wykaz wywieszony do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. od dnia 21 lutego 2020 r. do 13 marca 2020 r.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokali użytkowych położonych przy ul. Jagiellońskiej 2 i ul. Jagiellońskiej 14 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu: 13-46-52-878.

UNIHOKEJ

Ekstraliga

Rekordowa kanonada Wilków!

TRAVELPL WILKI SANOK – OLIMPIA GDAŃSK 14-6 (4-3, 5-1, 5-2)

Bramki: Sujkowski 4 (5, 12, 26, 33), Ambicki 3 (41, 50, 60), T. Sokołowski 2 (8, 18), Skrabalak 2 (30, 35), Januszczak 2 (32, 49), Leś (46) – Barzowski 2 (20, 37), Szarowski (7), Rusiecki (9), Samson (41), Amarek (47).

Wilki: Cęgiel, Bryndza, Kurkarewicz – Leś, Ambicki, T. Sokołowski, P. Sokołowski, Sujkowski, Januszczak, Kot, Skrabalak, Pelc, Bil, Gadowski, Oklejewicz, Dobosz.



Rywal nie był wymagający, więc gracze Wilków mogli pozwolić sobie nawet na takie sztuczki techniczne

Piąta dwucyfrowka w sezonie, z największą jak dotąd liczbą zdobytych bramek. Szał kadrowicz Jakub Sujkowski, trafiając głównie strzałami z dystansu. Nasi zawodnicy wciąż są w grze o strefę medalową, ale nie wszystko zależy już od nich. Potrzebna będzie pomoc prowadzącej w tabeli Bańkówki Zielonka.

Gościom z Gdańska tylko w pierwszej tercji udało się nawiązać walkę. Po golach „Sujki” i Tomasza Sokołowskiego wyrównywali, a odpowiedzią na kolejne trafienia wspomnianej dwójki była bramka kontaktowa. Jednak od drugiej odsłony gospodarze rozpoczęli klasyczny „odjazd”. Dublety Sujkowskiego i Bartłomieja Skrabalaka, przedzielone jeszcze golem Dominika Januszczaka, rozstrzygnęły losy pojedynku. Co nie oznacza, że w trzeciej tercji „Wataha” zamierzała spuścić z tonu, najlepszym dowodem kolejne 5 bramek. Przebudził się Michał Ambicki, kompletując hat-tricka, w międzyczasie trafili też Michał Leś i Januszczak.

Nasi zawodnicy dobrze postrzelali, więc można być spokojnym o ich formę przed ostatnimi meczami sezonu zasadniczego. Tyle tylko, że w walce o czołową czwórkę nie wszystko zależy już od Wilków. Wyjazdowe wygrane z Politechniką Łódzką (22 lutego) i Pionierem Tychy (7 marca) nic nie dadzą, jeżeli Szarotka Nowy Targ urwie chociaż punkt prowadzącej w tabeli Bańkówce. Dlatego też mamy nadzieję, że na własnym parkiecie lider nie potraktuje ulgowo ekipy z Podhala.

Eliminacje MŚ

Gol i asysta

Jakby Sujkowski z Wilków zagrał w reprezentacji Polski, która na turnieju w duńskim Frederikshavn wywalczyła 3. miejsce, ostatnie z premiowanych awansem.

W pierwszych meczach Sujkowski zapunktował golem z Ukrainą (wygrana 16-4) i asystą ze Szwecją (porażka 2-12). W trzecim spotkaniu białoczerwoni pokonali 6-5 Słowenię. W pojedynku o 3. pozycję Polska przegrywała już 0-3 z Estonią, by po dogrywce zwyciężyć 5-4. Nasz zespół awansował do grudniowych Mistrzostw Świata w Helsinkach.



Sanocka Liga Mężczyzn – Strefa Zdrowia

Czas na walkę w play-offach

Ostatnia kolejka fazy zasadniczej przyniosła sporo emocji. W meczu o 3. miejsce Besco wygrało z Niedźwiedziami, co wykorzystała drużyna Floorball Legends, po zwycięstwie nad Wilkami wskakując na 4. pozycję. Pewna już gry w półfinale ekipa AZS UP nie dała szans Forestowi.

Pojedynek „Beszczan” z broniącymi tytułu „Miškami” długo toczył się pod dyktando tych pierwszych, którzy prowadzili już 5-2 (m.in. hat-trick Szymona Fusa). Po przerwie aktualni mistrzowie rozpoczęli mozolne odrabianie strat, na 3 min przed końcem doprowadzając do remisu. Karne lepiej strzelała jednak drużyna Besco, a decydującego wykorzystał Piotr Karnas.

Znając już wynik Niedźwiedzi zawodnicy „Legendarnych” wiedzieli, że mogą ich wyprzedzić w tabeli. Szansa nie została zmarnowana. Wprawdzie potyczkę z Wilkami rozpoczęli od szybkiej straty dwóch bramek, ale potem nastąpiła zmiana ról. Ekipę FL do zwycięstwa poprowadził Karol Biłas, autor 3 goli.

Podstawową część trzynastego sezonu SLU zakończyła potyczka prowadzących w tabeli „Studentów” z Forestem, pewnie wygrana przez tych pierwszych, choć do przerwy wynik był na styku. W tym meczu mieliśmy dwa hat-tricki: w ekipie uczelni trafiał głównie Michał Kobylarski, a wszystkie gole dla pokonanych były dziełem Damiana Hydzika.

Play-offy ruszają już w najbliższy poniedziałek. Wilki zmierzą się z Forestem, Floorball Legends z Niedźwiedziami, a Besco z Trafem Oknoplast. Ekipa AZS UP spokojnie czeka na półfinałowych rywali.



Piotr Karnas strzela decydującego karnego dla drużyny Besco

INTERQ NIEDŹWIEDZIE – BESCO 5-6 pk. (2-5)

Bramki: Popiel 2, Brukwicki, Muszański, Janik – Fus 3, Rudy 2. Karne: Rudy, Karnas.

BONA WILKI II – FLOORBALL LEGENDS 2-4 (2-2)

Bramki: Pelc, Najsarek – Biłas 3, Filipek.

FOREST – AZS UP 3-7 (1-2)

Bramki: Hydzik 3 – Kobylarski 3, Zadylak 2, Ziemba, Ginda.

Sanocka Liga Kobiet o Puchar Wilków

Ekonomik mocno postraszył lidera

Ekonomik postawił się prowadzącej w tabeli drużynie AZS UP i stanęło na podziale punktów. Dla odmiany serię remisów przerwała ekipa SP Niebieszczany, tyle tylko, że... porażką z ILO.

ILO – SP NIEBIESZCZANY 4-2 (0-1)

Bramki: Lubas 2, Stabryła, Grzyb – Czubek 2.

AZS UP – UKS EKONOMIK 2-2 (0-1)

Bramki: Bielecka, Sobota – Winiarz 2.

Zawodniczki z podsanockiej miejscowości dwa razy obejmowały prowadzenie, korzystny wynik mając jeszcze w 22. min. Końcówka meczu była jednak wprost piorunująca w wy-

konaniu licealistek – 3 gole, z których 2 zdobyła Zuzanna Lubas.

Unihokeistkom Ekonomika niewiele zabrakło do sprawienia niespodzianki w meczu ze „Studentkami”, bo prowadziły już 2-0 po trafieniach Klaudii Winiarz. Drużyna AZS UP wytrzymała się w końcówce meczu, wyrównując w ostatniej minucie.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

HOKEJ

Centralna Liga Juniorów

Niedźwiadki już prowadzą

Drugi turniej Niedźwiadki rozegrały na własnym lodowisku, kończąc zmagania z kompletem trzech zwycięstw. Na półmetku rywalizacji w grupie A drużyna Marcina Ćwikły objęła pozycję lidera.

NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG 4-3 d. (2-0, 1-1, 0-2; d. 1:0)
Bramki: Dobosz 2 (12, 65), Filipek (12), Ginda (26).

Nasi zawodnicy prowadzili już 3-0 po golach Szymona Dobosza, Konrada Filipka i Damiana Gindy, jednak koncentracji nie udało się utrzymać. Podhale zaczęło obrabianie strat, minutę przed końcem doprowadzając do remisu. Ostatnie słowo należało jednak do sanoczan, a decydującą bramkę w dogrywce zdobył Dobosz.



Konrad Filipek odbiera gratulacje po zdobyciu gola

NIEDŹWIADKI SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 6-3 (1-1, 0-1, 5-1)
Bramki: Filipek 2 (17, 41), Rogos 2 (46, 57), Fus (45), Łyko (60).

Rywale dwa razy obejmowali prowadzenie, korzystny wynik mając jeszcze przed ostatnią tercją. Jej początek był jednak świetny w wykonaniu Niedźwiadków, które strzeliły 3 bramki w niespełna 5 min, tym samym odwracając losy pojedynku. Potem udało się pójść za ciosem, podwyższając rezultat. Po 2 gole zdobyli Filipek i Mateusz Rogos, a po 1 – Szymon Fus i Łukasz Łyko.

NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 11-1 (8-0, 2-1, 1-0)
Bramki: Dobosz 2 (5, 17), Piankrat 2 (5, 51), Łyko 2 (7, 9), Ginda 2 (8, 14), Filipek 2 (21, 29), Rogos (8).

Znów kanonada w spotkaniu z Unią, jak podczas inauguracyjnego turnieju w Krakowie. Ten rywal najwyraźniej leży naszej drużynie, bo Podhale i Cracovia mają z nim duże problemy. Aż pięciu zawodników ustrzeliło dublety, a byli to: Dobosz, Yahor Piankrat, Łyko, Ginda i Filipek. Jednego gola dołożył jeszcze Rogos.

II Liga Słowacka

Mecze z Bardejovem

Już w najbliższy weekend drużyna Niedźwiadków rozpocznie walkę z KH Bardejov o 3. miejsce w grupie wschodniej.

Pierwsze dwa mecze zawodnicy Krzysztofa Ząbkiewicza rozegrają na własnym lodowisku. Początek sobotniego spotkania o godz. 18, a niedzielne o 17. Pojedynki rewanżowe tydzień później na wyjeździe.

PIŁKA NOŻNA

Sparing Ekoballu Stal

Skuteczność do poprawy

BRUK-BET TERMALICA II NIECIECZA – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 3-1 (2-1)

Bramka: Sobolak.

Ekoball Stal: Krzanowski (46 Jagniszczak) – Baran, Lorenc, Gąsior (46 Władyka), Ząbkiewicz (46 Kaczmarek) – Tabisz, Jaklik (60 Pielech), Adamiak, Niemczyk (46 Posadzki), K. Słysz – Sobolak (60 Łuczycki).

Trzecia porażka w kontrolnym cyklu, choć po zaciętej walce z rezerwami I-ligowego zespołu. Stalowcy wcale nie musieli przegrać, jednak decydujący okazał się brak skuteczności pod bramką rywali.



W ten sposób stalowcy stracili jedną z bramek podczas meczu w Niecieczy

Wynik otworzyła Termalica, ale wkrótce wyrównał Sebastian Sobolak, z bliska finalizując składną akcję. Chwilę później okazji nie wykorzystał Krystian Jaklik, co zemściło się jeszcze przed przerwą. Podobnie było po zmianie stron, gdy po zmarnowanych szansach Damiana Barana i Konrada Kaczmarekiego gospodarze strzelili trzeciego

gola. Potem ten ostatni miał jeszcze sytuację do zdobycia kontaktowego gola. – Zabrakło nam skuteczności, a można było w Niecieczy przynajmniej zremisować z mocnym rywalem, bo tamtejsza młodzież pokazała się z bardzo dobrej strony. Jeżeli chodzi o naszą grę, to wygląda ona coraz bardziej stabilnie, zwłaszcza jeżeli chodzi

o blok obronny, który po odejściu Karola Adamiaka wymagał korekty – podkreślił Mateusz Ostrowski, trener Ekoballu Stal.

Kolejny sparing w sobotę (godz. 12) na euroboisku w Pakoszówce, gdzie nasza drużyna zmierzy się ze słowackim FK Gerlahov.

Sparing Wiki

Pierwsze zwycięstwo

WIKI SANOK – SZAROTKA UHERCE 3-2 (1-2)

Bramki: Furtak 2, Lachiewicz.

Drugi mecz kontrolny i pierwsza wygrana. Bohaterem spotkania okazał się nowy w drużynie Maciej Furdak.

Porażkę z Oslawą Zagórz piłkarze Wiki odbili sobie w meczu z liderem gr. 1 klasy A. Największy wkład w zwycięstwo miał Furdak, autor 2 goli. Trzeciego zdobył Łukasz Lachiewicz.

W niedzielę (godz. 13) Wiki zagra z LKS-em Płowce.

V Turniej Noworoczny Akademii Piłkarskiej

Najlepsze orliki ze Starego Sącza

Rywalizacja orlików starszych w Uczelni Państwowej przebiegała pod dyktando drużyn przyjezdnych, z których najlepsze okazały się Sokoliki Stary Sącz, sięgając po końcowe zwycięstwo. Gospodarze zakończyli zmagania na 5. miejscu.

Młodzi futboliści ze Starego Sącza wyrzucili MFK Vranov i AP Jasło. Tuż za podium uplasował się UKS 16 Przemyśl, a na kolejnej pozycji zespół „zielonych” z AP. Drugiej drużynie, czyli „żółtym”, przypadła 10. lokata. W naszych zespołach zadebiutowało kilku orlików młodszych (rocznik 2010), goście wystąpił też Rafał Adamiak z Remixu Niebieszczany.

Tytuł króla strzelców zdobył Filip Izworski z Sokolików. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Krystiana Jedrusza z MFK, a bramkarzem – Piotra Chomiszczaka z AP Jasło.



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

SIATKÓWKA

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Porażki bez konsekwencji

W ostatnich meczach wojewódzkiego sezonu zespoły kadetów i młodzików TSV doznały porażek, jednak bez konsekwencji, mając już zapewniony udział w ćwierćfinałowych turniejach Mistrzostw Polski.

Kadeci

FENIKS LEŻAJSK – TSV SANOK 3:1 (-21, 13, 17, 18)

Nasza drużyna już wcześniej wywalczyła wicemistrzostwo Podkarpacia, więc trener Maciej Wiśniowski dał pograć zawodnikom zwykle rezerwowym, skład uzupełniając młodzikami. Mimo takiego zestawienia goście zwycięsko zakończyli pierwszego seta, jednak w kolejnych dominował już zespół z Leżajska.

Młodzicy

TSV SANOK – SPARTA RZESZÓW 1:2 (-21, 14, -12)

TSV SANOK – FENIKS LEŻAJSK 2:0 walkower

Młodsza drużyna Feniksa już wcześniej wycofana została z rozgrywek, więc wiadomo było, że nawet porażka ze Spartą nie odbierze awansu zawodnikom prowadzonym przez Krzysztofa Dziadosza. Ci zaczęli nie najlepiej, w drugim secie pokazując jednak sporo dobrej siatkówki. Trzecia partia ponownie padła jednak łupem rzeszowian, którzy mogli cieszyć się ze zwycięstwa. Ostatecznie drużyna TSV zakończyła sezon na 3. miejscu.

Młodzieżowe Ćwierćfinały Mistrzostw Polski

Juniorzy już walczą w Nysie

Po zakończeniu wojewódzkiej rywalizacji drużyny TSV w komplecie powalczą na turniejach ćwierćfinałowych.

Juniorzy już wczoraj rozpoczęli zmagania w Nysie, a ich pierwszym rywalem był SUKSS Suwałki. Dzisiaj zmierzą się z Bielawianką Bielawa. Zajęcie jednego z dwóch pierwszych miejsc w grupie da im prawo walki w kolejnych pojedynkach.

Tydzień później do turnieju przystąpi zespół kadetów TSV. Nasi zawodnicy pojedają do Krakowa, by

w fazie grupowej tamtejszych ćwierćfinałów zagrać z miejscową Spartą i IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice.

Ćwierćfinały młodzików zaplanowano na końcówkę marca. Wcześniej drużyna TSV zagra jeszcze w finale Mistrzostw Podkarpacia.

Ze wszystkich turniejów ćwierćfinałowych MP awans do półfinałów uzyskają po dwa najlepsze kluby.



Juniorzy TSV już walczą o awans do półfinałów Mistrzostw Polski

Liga Sanocka

Dawni mistrzowie ograli lidera

Wreszcie kolejka pełna emocji! Większość pojedynków kończyła się wynikami 2:1, nie zabrakło niespodzianek – Mansard pokonał prowadzące w tabeli Vivio Brzozów, którego potknięcia nie wykorzystała ekipa Belfrów, przegrywając z Quick Ball Teamem Zagórz.

Każda seria ma swój kres, o czym przekonali się siatkarze Vivio. Po dziesięciu wygranych z rzędu lider w końcu znalazł pogromcę, a okazała się nim drużyna Mansardu, czyli hegemon dawnych edycji SLS. Potknięcia brzozowian nie wykorzystała Belfry, po porażce z Quick Ball Teamem spadając aż na 4. miejsce w tabeli. Ich kosztem awansowali nie tylko siatkarze Mansardu,

ale i LeSanu, którego wyższość musiała uznać ekipa PZG. W pozostałych spotkaniach zespół AZS UP pokonał Kapę Team Zagórz (kolejny pojedynek z wynikiem 2:1), a GOK Later Rymaków nie dał szans Leśnikom Lesko.

Mimo porażki Vivio utrzymało bezpieczne prowadzenie w tabeli, ale w grupie pościgowej ścisk – między 2. a 5. miejscem tylko 2 pkt różnicy.

LEŚNICY LESKO – GOK LATER RYMANÓW 0:3 (-17, -18, -20)

AZS UP – KAPPA TEAM ZAGÓRZ 2:1 (-25, 14, 21)

PZG – LESAN 0:3 (-7, -8, -11)

VIVIO BRZozÓW – MANSARD 1:2 (19, -26, -22)

SAN-BOX BELFRY – QUICK BALL TEAM ZAGÓRZ 1:2 (-23, 26, -21)

PODNOŚCIE CIĘŻARÓW

Kadrowicze szlifują formę

Za względu na formułę imprezy w Biłgoraju nasi ciężarowcy wystąpili tam poza konkursem, start traktując jako przetarcie przed zgrupowaniem kadr narodowych juniorów. Będąc w fazie ciężkiego treningu Sawulski (junior starszy, kat. wagowa do 89 kg) uzyskał 140 kg w rwaniu i 160 w podrzucie, co dało mu równe 300 kg w dwuboju. Natomiast Przybylski (junior młodszy, kat. do 67 kg) miał 83 kg w rwaniu i 105 kg w podrzucie, czyli łącznie 188 kg.

– Tylko minimalne błędy techniczne spowodowały, że Patryk nie zaliczył 145 i 172 kg. To dobry prognostyk przed zbliżającym się obozem – podkreślił Piotr Wojnarowski, sekretarz Gryfu.

Dzień wcześniej młodzież stawiała pierwsze kroki na siłowni „Wierchów”. Sędziowie oceniali nie tylko wynik, ale także styl i podejście do treningów. Pod nieobecność faworytów, czyli Kacpra Piecha (choroba) i Dawida Przybylskiego (wyjazd), zwyciężył Oskar Pytlowany, wyprzedzając Miłosza Gabrychowicza i Jakuba Kostkę. O zwycięstwie Oskara zadecydował styl wykonywanych podejść. Startowała też jedna zawodniczka, a była nią Karolina Penar.

Kolejne starty sztangistów Gryfu. Jego czołowi reprezentanci, czyli Patryk Sawulski i Seweryn Przybylski, pokazali się w Turnieju o Mistrzostwo LZS Województwa Lubelskiego. Natomiast na siłowni „Wierchów” rozegrano Zawody Pierwszego Kroku, podczas których rywalizowała młodzież rozpoczynająca przygodę na pomostach.



Trener Roman Mierzwa wręcza nagrody uczestnikom Zawodów Pierwszego Kroku

LEKKOATLETYKA

Komplet „życiówek”

Trójka zawodników Komunalnych pojechała na Halowe Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych, które rozegrane zostały w Toruniu. Najlepiej poszło Martynie Łuszcz – 13. miejsce w biegu na 1000 m.

Podopieczna Ryszarda Długosza finiszowała z czasem 3.08,77, co jednak nie wystarczyło na pierwszą dziesiątkę. Natomiast w wyścigu chłopców Kacper Kornasiewicz uplasował się na 15. pozycji, uzyskując wynik 2.45,35. Trzeci zawodnik Komunalnych, czyli Piotr Mackiewicz, startował na 600 m, efektem 25. pozycja z rezultatem 1.29,06. Warto podkreślić komplet rekordów życiowych – u Kacpra poprawa o ponad 4 sekundy, a u Marty i Piotr o około sekundę.



SZACHY

Weterani w rolach głównych

I Memoriał im. Edmunda Bańkowskiego w Bażanówce toczył się pod zdecydowane dyktando Komunalnych. Całe podium zajęli nasi weterani, a wygrał ten najstarszy, czyli Marian Gołkowski (na zdjęciu obok).

Walka o zwycięstwo była zacięta, a różnice punktowe minimalne. Ostatecznie Gołkowski zgromadził 7,5 pkt, a kolejne miejsca zajęli Stanisław Hujdus i Waclaw Oklejewicz (po 7). W dziesiątkę mieliśmy jesz-

cze czterech szachistów – 5. był Jan Zając, 7. Michał Baran, 8. Marek Kielar, 10. Karol Trzaska (po 5 pkt). Barwy Komunalnych reprezentowali również Jakub Suwała i Krzysztof Suwała. Startowało ponad 20 osób.

TENIS

Dwa brązowe medale w grze deblowej

Podczas Mistrzostw Podkarpacia Skrzatów w Stalowej Woli zawodnicy Sanockiego Klubu Tenisowego zdobyli dwa brązowe medale w grach deblowych.

W rywalizacji dziewcząt miejsce na najniższym stopniu podium wywalczyły Kamila Wolan i Aleksandra Pisiak, natomiast turniej chłopców na 3. pozycji zakończyli Franciszek Serafin i Kajetan Galik. Słabiej poszło im w zmaganiach singlowych, bo z czwórki podopiecznych Tomasa Myćki pierwszy mecz wygrał tylko Serafin, odpadając w drugiej rundzie.



Kamila Wolan i Aleksandra Pisiak



Kajetan Galik i Franciszek Serafin

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Mistrzostwa Świata na Dystansach

Dopiero trzecia dziesiątka

Piotr Michalski walczył w Salt Lake City tylko na 500 metrów, zajmując dopiero 21. miejsce. To wynik na pewno poniżej oczekiwań panczenisty, który był już w pierwszej dziesiątce światowego championatu.

Po pucharowych zawodach w kanadyjskim Calgary powiało optymizmem, bo łyżwiarz Górnika pierwszy raz w sezonie uzyskał czas poniżej 35 sek, ale w USA nie mieliśmy powtórek. Choć zabrakło zaledwie... 0,01 sek, bo pół kilometra Michalski pokonał z rezulta-

tem 35,00. Tyle tylko, że rywale jeździli jeszcze szybciej, stąd dopiero 21. pozycja. Warto jednak zaznaczyć, że poziom mistrzostw był wręcz niebotyczny – dwóch zawodników uzyskało czasy poniżej 34 sekund, a na innych dystansach nie brakowało rekordów świata.

Ogólnopolskie Zawody Dzieci

Efektowna „pieczęć” Krawcówny

Finałowe zmagania w Zakopanem przyniosły powtórkę z rozrywki, bo Julita Krawiec z Górnika znów wygrała wszystkie wyścigi kat. 11 lat, pieczętując zwycięstwo w klasyfikacji łącznej. Pecha miał za to Szymon Hostyński, który przez upadek w pierwszym biegu na 500 m zajął dopiero 3. miejsce w wieloboju ostatniej rundy, przez co może nie pojechać na mistrzostwa Viking Race w Holandii.

Dwa tygodnie po zawodach w Elblągu, gdzie Krawcówna miała upadek, więc wiadomo było, że nie zakończy sezonu z kompletem zwycięstw, nasza panczenistka raz jeszcze postanowiła dać pokaz siły. Znowu pewnie wygrała wszystkie wyścigi, uzyskując czasy: 30,21 i 30,32 na 300 m oraz 48,40 i 48,41 na 500 m. Tym samym wychowanka Marka Drwięgi efektownie przypieczętowała wywalczony już wcześniej zwycięstwo w klasyfikacji łącznej.

sezonu – które są zarazem eliminacją do Viking Race w Heerenveen, uważanych za Mistrzostwa Europy grup młodzieżowych. Górnik zwrócił się jednak do Holendrów o przyznanie Szymonowi tzw. „dziękuję karty”.

W wyścigach drużynowych na 1600 m lepiej wypadły zespoły chłopców. Starsi (Przemysław Zając, Hostyński, Mikołaj Stabryła i Patryk Kudła) zajęli 2. miejsce z czasem 2.29,17 i stratą 1,42 do UKS 3 Milanówek. Młodszym



Julita Krawiec jeździła najszybciej, pieczętując zwycięstwo w klasyfikacji 11-latek

Poprzednie wyścigi 13-latków hurtowo dawały 2. miejsca Hostyńskiemu, jednak walkę na Podhalu rozpoczął od upadku na 500 m i nie pomogły 2. pozycje w kolejnych biegach na tym dystansie (wyniki 43,18 i 43,43) oraz na 1000 m (1.30,41). Efektem dopiero 3. lokata w wieloboju finałowych zmagania – choć 2. w klasyfikacji łącznej

(Gracjan Dutkiewicz, Krystian Płodzień, Tomasz Synowiec i Olaf Podczerwiński) przypadła lokata tuż za podium. Natomiast dziewczęta były 6. w młodszej grupie (Krawiec, Maja Pytlowany, Aleksandra Lip i Oliwia Dydek) i 9. w starszej (Karolina Świętek, Madlen Pietrusa, Justyna Czwerenko i Patrycja Dutkiewicz).

Finałowe zawody w Zakopanem

Kat. 13 lat: 3. Szymon Hostyński (m.in. dwa razy 2. na 500 m i na 1000 m), 8. Przemysław Zając (7., 8. i 9. na 500 m oraz 9. na 1000 m), 10. Mikołaj Stabryła (m.in. 9. i 10. na 500 m). Startowali jeszcze Patryk Kudła (8. i 10. na 500 m) i Patrycja Dutkiewicz.

Kat. 12 lat: Startowali Maja Rysz, Jagoda Kopczak i Anna Stapińska.

Kat. 11 lat: 1. Julita Krawiec (po dwa razy 1. na 300 i 500 m); 9. Krystian Płodzień (10. i 8. na 300 m oraz 8. i 9. na 500 m). Startowali jeszcze: Maja Pytlowany (m.in. 9. w pierwszym biegu na 300 m), Emilia Zając, Aleksandra Lip i Gracjan Dutkiewicz.

Kat. 10 lat: Startowali Oliwia Dydek, Madlen Pietrusa, Justyna Czwerenko, Olaf Podczerwiński i Tomasz Synowiec.

Miejsca w czołowych dziesiątkach klasyfikacji łącznej sezonu 2019/20:

11 lat: 1. Julita Krawiec; 10. Krystian Płodzień.

12 lat: 5. Jagoda Kopczak.

13 lat: 2. Szymon Hostyński, 9. Patryk Kudła, 10. Przemysław Zając.

Klasyfikacja klubowa: chłopcy – 5. Górnik, dziewczęta – 8. Górnik.

Klasyfikacja szkół: chłopcy – 7. SP3, dziewczęta – 8. SP1.

KRZYŻÓWKA

AB Rh-kwii	... Bachle-da-Curuś	Imię „bestii” z ringu	Keton, zmywacz lakierów	Magia	Sportowa zaprawa	Nasza dawna ciężarówka	Pisany w Internecie	Ciepła baranica	Donośne wołanie	
Eros, piosenkarz	31			9		29		16		
Jednokierunkowa				Wampir z Transylwanii				Dzielo ludzkich rąk	Filmowa część taśmy	
Zapowiada na antenie				Przez nie się nie dzieli				11		
Gaz spawalniczy	Markowy hotel paryski			13	Szortów - krótka			Wyznaje nauki Lutra	Łagodzi wstrząsy	Drzewo o drżących liściach
Inaczej kontuar				Okrzyk entuzjazmu						
15				Etap dziejów						
Dęty instrument	Wysłany smartfonem	Gruntowa lub feudalna		Dawny podarek targowy					Dostojnik katolicki	Głównóg morski
... Pistons, klub NBA										
				20						
				Tama na rzece						
				Pan z Baku Do oddania						
Głuszek, szmatka	Za dużo ciała									
Kawał drogi	Dokazywanie	Kierunek marszu								
				21						
Odzywka w brydżu				14						
				Chwytnie piłki						
				Ptasie gody						
				Fzym - Kapitól, Ateny - ?						
				19						
				Imię królów Danii						
				Wije się wśród franc. zamków						
				Domowy rywal Milanu						
				24						
				Słynny grecki armator						
				2						
				Rzadkie imię żeńskie						
				3						
				Diabelska część świecy						
				Militarny sojusz						
				25						
				Podana na zgodę						
				Pekata butelka na trunek						
				4						
				Płynię przez Bochnię						
				Wydany przez PZH						
				Stop na pomniki						
				Odrażająca istota						
				12						
				Efekt mydlenia						
				10						
				... de la Hoya, bokser						
				Obrońca ludu						
				32						
				Bartek z zespołu Verba						
				7						
				Niezidentyfikowany ... nad Sanokiem						
				1						
				Część zegara						
				Przyjacieli Nali						
				26						
				Zastąpi skórę						
				Ma rogi i bródkę						
				Zwiastun						
				26						
				Mleczny cukierek						
				33						
				Sąsiadka wyspy Jawa						
				34						
				Bywa zwane X Muzą						
				30						
				Capote, pisarz amer.						
				27						
				De aktor						
				17						
				Bałtyckie „złoto”						
				5						
				Ilustracja książki						
				1						
				Maracana lub Śląski						
				28						
				Ciężka na ugorze						
				Miasto u podnóża Górców						
				28						
				Joanna, znana modelka						
				25						
				Podana na zgodę						
				25						
				Militarny sojusz						
				25						
				Pekata butelka na trunek						
				4						
				Płynię przez Bochnię						
				Wydany przez PZH						
				Stop na pomniki						
				Odrażająca istota						
				12						
				Efekt mydlenia						
				10						
				... de la Hoya, bokser						
				Obrońca ludu						
				32						
				Bartek z zespołu Verba						
				7						
				Niezidentyfikowany ... nad Sanokiem						
				1						
				Część zegara						
				Przyjacieli Nali						
				26						
				Zastąpi skórę						
				Ma rogi i bródkę						
				Zwiastun						
				26						
				Mleczny cukierek						
				33						
				Sąsiadka wyspy Jawa						
				34						
				Bywa zwane X Muzą						
				30						
				Capote, pisarz amer.						
				27						
				De aktor						
				17						
				Bałtyckie „złoto”						
				5						
				Ilustracja książki						
				1						
				Maracana lub Śląski						
				28						
				Ciężka na ugorze						
				Miasto u podnóża Górców						
				28						
				Joanna, znana modelka						
				25						
				Podana na zgodę						
				25						
				Militarny sojusz						
				25						